

CŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-
wienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-
talnie 19.50.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petlitowy jednoszpaltowy na
stronie sześć szpalt.
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-
kście 1.50 fen. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.)

CASINO

Dziś premjera!

Dziś premjera!

I-SZY OBRAZ
OBECNEGO SEZONU
1919|1920.

Pierwszej Warszawskiej
wytwórni kinematograf.
„SFINKS“

OSOBY GŁÓWNE

KRYSTA, młoda poetka
Janina Szylinżanka
ŁUCKI, znany malarz
K. Junesza-Stępowski
JERZY ORWICZ, architekt
Józef Węgrzyn
ANIELKA, przyjaciółka Krysty
Marja Erydzyńska
OJCIEC ANIELI, obywatel
St. Knake-Zawadzki

Współczesny dramat życiowy w
6 wielkich aktach według ory-
ginalnego scenariusza p. **Marji**
Morozowicz-Szczepkow-
skiej. Rzecz dzieje się w Warszawie.
W akcie 4-ym na BALU MAS-
KOWYM T-WA ARTYSTYCZ-
NEGO. Orkiestra Wykona no-
wego walca młodego kompozytora
DANNY KADENA p. t. „**SZY-**
LINŻANKA“ poświęconego wy-
konawcy głównej roli. —
Zdjęć dokonał inżynier ZBIG-
NIEW GNAZDOWSKI. —
Dekoracje projektował archit.
TADEUSZ SOBOCKI.

KRYSTA...

(MIŁOŚĆ i ŚMIERĆ)

Umeblowanie i rekwizyty art. pracowni ORTHWEIN, Warszawa.
Kostjomy bohaterek z pracowni Gustaw ZMIGRYDER, Warszawa.
Kapelusze magazynu mód STANISŁAWA, Warszawa.

Passe-Partout i bilety ulgowe ważne tylko na pierwszy seans.

Wale „SZYLINŻANKA“ do nabycia w kasie teatru.

Ostatnie 3 dni!!

Grand-Kino

Piotrkowska 72

Ostatnie 3 dni!!

DZIEJE GRZECHU

Stefana Żeromskiego.

Dziś i jutro początek o g. 3 pp.

Towarzystwo Miłośników M. zyki.

W środę 12 listopada 8 i pół wiecz. (punkt)

IX (XIII) Koncert.

Wykonawcy: Margót Berson (skrzypce).
Zofia Poznańska-Rabcewicz (fort.)
Zespół Pulmana z Warszawy.
Bilety w Kancelarii T-wa od 6—8 codziennie.

Wolność stanu cywilnego.

O gminy arelligijne i cywilną rejestrację bezwyznaniowców.

Ingerencja czynnika duchownego do spraw stanu cywilnego posiada swe głębokie podłoże historyczne, bowiem sama koncepcja aktów stanu odnosi się historycznie do kontroli duchowieństwa nad powierzonymi mu wiernymi.

Przepisy kościoła, ograniczające małżeństwo między krewnymi aż do 7-go stopnia oraz stanowiące coraz to nowe przeszkody przy wyswieceaniu do stanu duchownego, musiały znaleźć dopełnienie w postaci spisów ludności parafialnej, oraz piśmiennej kontroli nad zachodzącymi związkami małżeńskimi, chrzciznami i zgonami.

W Polsce wprowadzenie aktów stanu cywilnego napotykało na poważny opór ze strony szlachty, która spisy ludności i rejestrowanie się do ksiąg uważała za włączanie swej cześci. Mimo, iż sobór Trydencki wyraźnie prowadzenie aktów takich wskazał, Polska przez trzy jeszcze wieki czekała na uregulowanie tej sprawy, aż dopiero pod koniec jej niepodległej egzystencji obowiązek spisowania aktów stanu cywilnego stał się powszechny.

Za wyjątkiem niedługiego okresu czasu panowanie u nas pierwszej księgi kodeksu Napoleona, (i to po części tylko formalnie), obowiązek ten znajdował się w ściślejszej łączności ze stanem duchownym.

Aż do dnia dzisiejszego duchowieństwo wszystkich wyznań broni zaciekle tego swego prawa historycznego wiążąc nierozdzielnie pojęcie aktu stanu z wyznaniem, rozumiejąc, iż w myśl własnych jego korzyści należy jaknajdłużej utrzymać tę ostatnią więź, jaka łączy państwo z religią.

We wszystkich krajach kulturalnych spoiwo to zostało już jednak — to ostatecznie — naruszone. Ani w Niemczech, ni w Anglii, Francji, Szwajcarii, we Włoszech, czy w Ameryce nie to nie obchodzi, się, dza, pastora czy rabina, czy się ktoś rodzi, żeni lub umiera, chyba, że zainteresowana osoba ma szczególne zamiłowanie do tłumaczenia się z losów swego żywota przed duchownym. Obywatel ma do czynienia tylko z państwem, gdyż jego stan cywilny nie ma nic wspólnego z wierzeniami, lub obrządkami religijnymi.

W Polsce jest jednak inaczej. U nas, w kraju znajdującym się jeszcze pod przemożnym wpływem kleru, nie myśli się jeszcze o tak elementarnej reformie, jak zupełny rozdział kościoła i państwa.

W bezpośrednim związku ze sprawą obowiązkowej przynależności parafialnej ludzi, którzy bynajmniej nie mają do tego chęci, palącą sprawą staje się gmina bezwyznaniowa, jako organizacja czysto cywilna.

Ze wszech stron słychać głosy, dopominające się o zwolnienie obywateli polskiego od jarzma obowiązku religijnego. Jak słyszeliśmy, sprawa ta była już niejednokrotnie omawiana w poważnych kołach naszego społeczeństwa (nawet w Łodzi) ze względu natomast na pobudki prawne dotychczas skończyło się tylko na pomysłach. Wystosowaną przed kilku miesiącami do Warszawy petycję trzy ministerstwa w porozumieniu z sobą (Min. spraw wewn., min. ośw. publ. i wyznań cel., oraz min. sprawiedliwości) odrzuciły, powołując się na okoliczności, iż prawa w tej kongr. sówki nie znają pojęcia bezwyznaniowości, a odtądne prawo mogłoby dopiero uchwalić Sejm.

Można sobie wyobrazić, jakiego przyjęcia doznałaby sprawa ta w Sejmie przy obecnym jero składzie.

Nie można tedy mieć najmniejszej nadziei na zrealizowanie w bliszej przyszłości projektu ustanowienia powszechnego urzędu stanu cywilnego, jak w całej Europie, oraz utworzenia gminy arelligijnej.

Tymczasem życie nasuwa nieustannie nowe problemy, które natarczywie domagają się rozwiązania. Chodzi mianowicie o to, że pod względem odnośnie o prawodawstwa istnieją znaczne różnice pomiędzy byłymi zaborami. Tak więc np. Galicja zna gminy bezwyznaniowe i wszelkiego rodzaju cywilne akty stanu.

Weźmy konkretny przykład wytworzonego w ten sposób prawnego nonsensu: Zamieszkujący w Łodzi pan A. i panna B., różniący się wyznaniem pragną wstąpić w związek małżeński, nie zmieniając swych religii. Ponieważ nie mogą tego ze względu na prawnych uczynić na miejscu, prędo udają się do Krakowa, miasta w tem samym państwie leżącego, i tu bez żadnych przeszkód akt ślubu zostaje przed urzędem zawarty, a jako dokonany w myśl obowiązujących tu praw ważny jest nawet w tych częściach Polski i krajach, gdzie nie są znane śluby cywilne. Lecz oto po upływie pewnego czasu małżeństwo, które w międzyczasie wróciło do Łodzi, rodzi się dziecko.

Zwracają się do urzędu stanu cywilnego z prośbą o zapisanie dziecka do ksiąg ludności na liście bezwyznaniowa. Urząd, zgodnie z wyjaśnieniem ministerstwa nie ma prawa rejestru takiego prowadzić. Kwestia jednak komplikuje się dalej jeszcze. Rodzice pod karą, przepisaną przez kodeks, obowiązani są zapisać dziecko do ksiąg metrykalnych. Pragną to uczynić, lecz urzędnik nie ma wprost księgi, gdzie mógłby je zapisać, tymbardziej, jeśli rodzice uprzednio jeszcze zgłosili formalnie swe wystąpienie z gminy religijnych.

Jedyną na to radą jest istotnie za skarżeniem rodziców o niezapisanie na czas swego potomka, a sąd niechaj ostatecznie tę skomplikowaną, a tak bardzo życiową sprawę rozwiąże.

Przykład powyższy, nie będący bynajmniej przypuszczeniem, lecz faktem konkretnym, posiada zasadnicze, poważne znaczenie.

Konieczność ujednostajnienia prawodawstwa we wszystkich trzech dzielnicach nie da się, przez nikoż zaprzeczyć, choć przez pewien czas jeszcze różnice prawne zostaną ze względu na praktycznych zachowane, kodeks cywilny bowiem podobny jest raczej do skóry, którą należy ze spółośczeństwa ściągnąć, niż do rękawiczki, którą codziennie można zmieniać. Chodzi teraz o to, które prawodawstwo ustąpi pierwszeństwa innemu; bardziej postępowe — konserwatywnemu, czy odwrotnie. Zwyimy to przekonanie — abyśmy się mylili — iż gotuje się zamach na bardziej postępowe instytucje dawnego prawa niemieckiego i austriackiego na rzecz przestarzałych przepisów kodeksu polskiego pod rosyjskie dyktando z pierwszej połowy XIX wieku. Tym silniejszym tedy murem należy stanąć w obronie cywilnej wolności jednostki, dalekiej od wszelkich związków z klerem wszystkich wyznań.

Czesław Oltaszewski.

Lord Curson.

—x—

Na stanowisku angielskiego ministra spraw zagranicznych dokonała się zmiana, która ze względu na światowe znaczenie Anglii musi żywo interesować świat cały. Po siedemdziesięciojednym letnim Balfourze kierownictwo angielskiej polityki zagranicznej objął George Nathaniel Curson lord of Kedleston ze starego domu Searsdale, jedna z najwybitniejszych postaci dzisiejszego obywatelstwa konserwatywnego w Anglii.

Urodzony w roku 1859 lord Curson rozpoczął swoją działalność polityczną wczesnie podobnie jak jego poprzednik Artur Balfour, jako sekretarz osobisty Salisburyego. Już w roku 27 życia wszedł do Izby gmin. W pięć lat później był podsekretarzem stanu dla Indji, potem podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, wreszcie jako mężczyzna czterdziestoletni objął jedno z najwyższych stanowisk w Anglii — wicekróla Indji.

Indje, Azja i wogóle wschodnia sfera interesów Anglii stanowiły od wczesnej młodości przedmiot szczególnych zainteresowań i usilnych studiów Cursona. W przerwach między jednym stanowiskiem a drugim przebywał on w Azji, objeżdżając wszystkie niemal jej państwa i kraje. Wkrótce też stał się pierwszorzędnym znawcą problemów polityki angielskiej na wschodzie azjatyckim. Znaństwo to postawiło go na stanowisku nieprzejeźdźnego antyrosyjskiem. Curson napisał szereg książek o obronie Indji i o innych kwestiach azjatyckich. Wszędzie przewodnią jego myślą jest przekonanie, że głównym wrogiem Anglii jest Rosja, a godzącą w Indje, tę ostoją współczesnej wielkości Anglii. To też kiedy w r. 1899 mianowano Cursona wicekrólem Indji, gabinet petersburski odczuł to jako akt szczególnie wrogi ze strony Anglii przeciw Rosji. Jakoż istotnie był to moment największego zaostrzenia się wiekowego antagonizmu Anglii i Rosji na gruncie ich interesów azjatyckich.

W r. 1905 Curson ustąpił ze stanowiska wicekróla Indji z powodu różnicy zdań między nim a ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Balfourem tudzież sporu z organizatorem obrony Indji lordem Kitchenerem. Głównym powodem ustąpienia tego wybitnego polityka i męża stanu było jednak to, że po wojnie rosyjsko-japońskiej Anglia z właściwą sobie jasnością myśli i dalekowszyciem politycznym, przystąpiła do likwidacji antagonizmu do Rosji. Wobec tego tak wybitny reprezentant kierunku antyrosyjskiego nie był już potrzebny na stanowisku wicekróla Indji.

Lord Curson powrócił do An liji, wszedł jako par irlandzki do Izby wyższej, brał udział w polityce państwowej najpierw jako prawodawca, w czasie wojny zaś jako członek ścisłego gabinetu wojennego Lloyd Georgea. Zawsze nieustraszonej energii, konsekwentny i uparty, pracował z zapalem dla zwycięstwa Anglii, będąc jednym z wybitnych przedstawicieli jej niezłomności.

Obecnie objął Curson kierownictwo angielskiej polityki zagranicznej. Balfour ustąpił mimo swego wieku nie z braku sił, których całą pełnią jeszcze rozporządza, ale z powodu różnic w zapatrywaniu. Wiadomo, że Balfour nie godzi się na wiele kracji i postanowień pokoju wersalskiego, reprezentował indywidualne zapatrywania na sposób, w jaki pokój ten zatłwił kwestię w środkowej Europie, mimo to jednak nie chcąc zbyt jaskrawo akcentować faktycznej hegemonii Anglii, która wskutek tej wojny przypada jej w udziale, nie chciał zbyt energicznie przeciwstawiać się koncepcjom francuskim.

W przeciwstawieniu do tego swego poprzednika lord Curson jest człowiekiem bezwzględny, który nie nadużywa rękawiczek. Jest to natura więcej prosta i prostolinijna. Zdecydowany zwolennik imperializmu angielskiego lord Curson zapewne znacznie śmieiej i bezwzględniej realizować tę ołbrzymią przewagę nad resztą świata, którą wynik wojny dał Wielkiej Brytanji.

W jakim kierunku zechce on prowadzić tę realizację? Już wielka przeszłość Cursona i jego gruntowna specjalizacja w problemach polityki angielskiej wskazuje, że główny nacisk on położę na Azję. Zagańnienia polityki azjatyckiej jednak snują się dla Anglii w centralnym dla niej zagadnieniu stosunku do Rosji. Sfinks rosyjski jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek nieodgadnionym. Losy największego państwa na globie ziemskim, losy jednej szóstej części kontynentu, stanowią w tej chwili zagadkę, która musi niepokoić wszystkich, przedewszystkiem tych, którzy na tej wojnie tak wiele, jak Anglia, uzyskali.

Jaka Rosja wyłoni się ostatecznie z obecnego chaosu i którądy podągać będzie w przyszłości? Oto pytania, które

inż dzisiaj zaprzają głowy angielskich mężów stanu, lorda Cursona z pewnością w pierwszym rzędzie. Historia polityczna narodów jest kalejdoskopem zmian wielkich i nagłych. Trony padają i wznoszą się. Formy bytowania politycznego znajdują się w stanie ciągłej ewolucji. Ale pewne zasadnicze dążenia narodów pozostają niezmiennione, ponieważ wynikają one nie z fantazji, nie z indywidualnych poglądów, lecz są wyrazem konieczności geograficznych, wytworzonych przez właściwości terytorjum, zamieszkałego przez dany naród.

Taką podstawową koniecznością, która od wieków kieruje polityką rosyjską we wszystkich jej fazach i okresach, jest konieczność wyjścia na ciepłe morze. Każdy rozumny polityk, więc pierwszym rzędzie niewątpliwie angielski, wie dobrze, że jakakolwiek Rosja ostatecznie będzie — carską, demokratyczną, mieszczańską czy komunistyczną, ta wielka konieczność szukania drogi ku ciepłemu morzu, determinująca jej wolę polityczną od całych stuleci, objawi się w jej przyszłej polityce w takiej czy innej postaci.

Dla przyszłości imperjum angielskiego jest ostatecznie rzeczą obojętną, czy jego podstawy azjatyckie będą zagrożone, a w danym razie obalone przez wojska carskie, czy przez wojska komunistyczne. Dla Anglii musi pozostać rozstrzygającym fakt, że ciśnienie masy rosyjskiej będzie zawsze szło w kierunku serca Azji, w kierunku Indji.

Angielscy mężowie stanu nie przecieszają się, jak to u nas jest w zwyczaj, bezmyślnym słówkiem, że w Rosji panuje chaos. Oni wiedzą, że z chaosu wyłaniają się światy i już teraz najlepszy znawca problemów azjatycko-rosyjskich staje na czele polityki angielskiej, aby pilnować rozwoju dalszych wypadków.

Kłeskę Rosji na Dalekim Wschodzie wyszukała Anglia w ten sposób, że pchnęła ją z powrotem ku wschodowi bliskiemu, perspektywą Konstantynopola i Dardanelów przywabiała ją do wielkiej koalicji antyniemieckiej. Było możliwe, ponieważ istniała Austria, która moim zdaniem w każdej chwili ten rachunek angielski zapłaciła. Ale Rosja wyszła strasznie na tej zmianie kierunku swoich naturalnych ciążęń. Zdrowy rozum wskazuje przyjąć za pewnik, że drugi raz w tę samą łapkę nie pójdzie. Zresztą niema już także i słonny austriackiej, którą można w tej łapce na przynętę umieścić.

Więc przed Anglią a także i przed wszystkimi w Europie, przed nami zaś w pierwszym rzędzie, staje olbrzymie zadanie, co zrobi przyszła Rosja, z kim się skojarzy, gdzie zechce szukać naturalnego odwetu i ośzкодowania. Dotąd Anglia ratowała się przed ciśnieniem rosyjskiem w ten sposób, że rzucała Rosji na pastwę co ja is czas coś obcego. Dzisiaj ta rezerwa jest wyczerpana. Problem wskutek tego stał się niezmiernie trudny. Będzie też nietylko w najwyższym stopniu ciekawym, lecz także niesłychanie doniosłym w jaki sposób i z której strony zabierze się do jego rozwiązania lord Curson.

Polska polityka zagraniczna musi zwracać najbaczniejszą uwagę na tego nowego, zupełnie znakomitego partnera.

Walki na południu Rosji.

Londyn, 5 listopada. (PAT.) Angielskie ministerjum wojenne otrzymało telegram donoszący o gwałtownych zaciętych walkach, jakie się wywiązały na całym froncie, począwszy od Carycyn aż do Kijowa. Armja Kaukaska, stojąca pod komendą gen. Wrangla posunęła się o 80 km. od Carycyna. Armja dońska posunęła się o 200 km. naprzód i stoi już blisko swoich dawniejszych pozycji. Zajęła ona ważny węzeł kolejowy stację Poworin i zdobyła 2 pociągi pancernie. Armja ochotnicza zajęła Julec o 370 km. na południowy wschód od Moskwy. Denikin zmiewolony do wycofania się na południu od Orła posuwa się znów naprzód. Walki w toku.

Sprawy polskie.

Komunikat szefa sztabu generalnego z d. 7 listopada.

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjaciel rozбитo w ostatnich walkach w rejonie na południe od Polocka gromadzi swe siły z widocznym zamiarem przejścia ponownie do akcji zaczepnej. Zarejestrowano dotychczas zdobyte w ostatniej naszej kontrakcji wynoszą: 1000 jeńców, 30 karabinów maszynowych i 24 dział.

Pod Borysowem, Bobrujskiem i na odcinku Poleskim spokój.

Front wołyński.

Potycki oddziałów wywiadowczych pod Polarką.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Grenzschutz znów działa.

Sosnowiec, 7 listopada. (PAT). O kilku dni z nad granicy słychać raz poraz gęste strzały karabinowe. Dnia 4 b. m. o godz. 10 wiecz. Grenzschutz niespodzianie zaatakował oddział pułku Bytomskiego, stacjonowany w Miłowcach.

Niemcy strzelali z karabinów. Kule wpadały do mieszkań robotniczych i uszkodziły ściany i meble. Rany odniósł robotnik Jan Lyszkowski. O godz. 2 po północy, Niemcy powtórzyli napad, przy czym strzelali na Dąbrówkę. Tym razem został ranny robotnik Józef Szalasa, pracujący na podwórzu kopalni.

Odezwa polaków z pod okupacji czeskiej.

Warszawa, 7 listopada (PAT). Ludność polska z Łazów pod okupacją czeską przesyła przez pewnego górnik tamtejszego następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie w pismach polskich:

Rodacy! Spoglądamy smutnie do naszej ojczyzny i szukamy pomocy w naszym trudnym położeniu. Nie jednemu z nas krew się w żyłach ścina na widok tego, co się dzieje u nas na naszym Śląsku polskim i miara cierpliwości u nas się przebiera. Patrzeć się musimy na bezprawia, jakie się dzieją wkolo nas i nie widzimy nikogo, kto by nas wybawił z tej ogromnej niewoli, w jakiej się znajdujemy.

Zapytujemy Was, kochani bracia ze Śląska i z poza Śląska, jak długo będziemy musieli jeszcze znosić ciężką niedolę. Odzywamy się do rządu polskiego w Warszawie, ażeby nas zechcieli wyswobodzić z tego jarzma, w jakim się od stycznia r. b. znajdujemy i z tej niewoli, jaką musimy znosić pod cudzym panowaniem na naszej własnej polskiej ziemi.

Rządzie polski, czy długo jeszcze nie ulitujesz się nad nami niewolnikami i będziesz patrzył z zamkniętymi oczyma na nasz polski Śląsk i nie zrobisz porządku? Czy ty nie widzisz tego, że nie dość było cichym Łazów i poszli po Orłowę, a nawet po Karwinę. Za miesiąc może zechcą być częścią w Dziedzicach albo Bielsku, na przyszły rok—może w Krakowie? Cóż my mamy wobec tego począć i gdzie my się podziąć mamy? Czy ty rządzie polski tego nie widzisz i naszego wołania i próśb naszych nie słyszysz?

Z gorącym sercem i z gorącą prośbą zwracamy się raz jeszcze do Ciebie Wysoki i mocny rządzie polski. Zrób koniec tej naszej niewoli i temu cudzemu panowaniu. Okaż żeś nie zapomnieli o nas i że masz moc ukrocić obce bezprawia.

Katstrofa opałowa we Lwowie.

Wstrzymanie nauki w szkołach.

LWÓW, 7 listopada. (PAT.) — Dzienniki donoszą, że z dnem dzisiejszym zostanie na czas nieograniczony wstrzymana nauka w szkołach lwowskich z powodu braku węgla.

Brak węgla w Krakowie.

Kraków, 7 listopada. (PAT). Z powodu braku węgla, elektrownia krakowska nie mogła dziś wytworzyć dostatecznie silnego prądu, wskutek czego tramwaje w południe stanęły. Kinoteatry były zamknięte, a lampki w mieszkaniach ledwie się żarzyły.

Kraków, 7 listopada. (PAT). Z powodu braku węgla, zanikło dziś akademie handlową.

Kraków, 7 listopada. (PAT). W piątek w południe urzędnicy sądowi i służba rządowa demontowali gremjalnie przed sądem w Krakowie w sprawie aprowizacyjnych.

Przejdym miasta zwróciło się telegraficznie do posłów krakowskich w Warszawie z prośbą o pomoc aprowizacyjną.

Ruch strajkowy w Zagłębiu.

Sosnowiec, 7 listopada. (PAT). Wczoraj na kopalni „Kuznica“ z powodu nieporozumień zarobkowych i aprowizacyjnych wybuchł strajk. W sobotę u inspektora pracy 17 obwodu, odbędzie się konferencja celem załatwienia zatargu.

Proces straży obywatelskiej w Sosnowcu.

Sosnowiec, 7 listopada. (PAT). W dniu 6 b. m. sąd okręgowy w Sosnowcu, rozpatrywał sprawę wytoczoną członkiem byłej straży obywatelskiej na kopalni Saturn, którzy odpięrając atak czerwonej gwardii w dniu 20 listopada 1918 r., zabili kilku komunistów, a kilkunastu raniili. Poszkodowani wytoczyli sprawę. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Co wie „The Graphic“ o Polsce i o polakach.

Ciekawy numer ilustracji angielskiej.

Ostatni numer ilustracji angielskiej „The Graphic“ z d. 18 października b. r. nie może nie nasunąć pewnych refleksji, jeżeli chodzi o polski punkt widzenia.

Przedewszystkiem już na okładce nad tytułem widnieje, jako atrakcja numeru, wielkimi literami wydrukowana reklama, że numer ten zawiera „specjalne ryciny z podobizną generała Ludendorffa“ (Special Studies of Ludendorff). Następnie na str. 3 (517) zamieszczona jest na całej stronie plastyczna mapa zachodniej części Rosji, obejmująca przestrzeń od Murmanu aż po Kowno, Wilno i Dźwińsk z uwzględnieniem nawet granicy niemiecko-rosyjskiej.

Na mapie tej oznaczone są dokładnie wszystkie armie, walczące przeciw bolszewikom, a więc: 1) armia rosyjsko-serbska, rozmieszczona na północ od Petersburga nad jeziorem Ładoga; 2) armia rosyjsko-estońska pod wodzą Judenicia, stojąca między Petersburgiem a Pskowem; 3) armia lotewska Behrmona czyli niemiecko-rosyjska, stojąca na północny wschód od Ryci; 4) armia gen. Goltza, stojąca między Libawą a Mitawą i 5) armia rosyjsko-niemiecka pod wodzą Kellera, stojąca na wschód od Szawel, a szacująca Kowno i Wilno.

Dziwna rzecz, iż na mapie tej nie oznaczono całkiem jednej tylko armii, najsilniejszej z pomiędzy wymienionych, mianowicie armii polskiej, stojącej przeciw na znacznej przestrzeni na wschód od Wilna, aż po same przedmieścia Dźwińska, na lewym brzegu Dźwiny.

Komentarz u dołu, objaśniający znaczenie tej mapy, niemiecki jest charakterystyczny, bo choć w nim jest mowa o „nowych państwach bałtyckich“, Estonii, Lotwie i Litwie (The nord Baltic States of Esthonia, Lettland and Lithuania), choć w nim są wymienieni generalowie von der Goltz i Judenicz, ani o Polsce, ani o polskich generalach niema choćby najmniejszej wzmianki, pomimo, że możeby należało zaznaczyć ich istnienie w najbliższym sąsiedztwie.

Co prawda Litwa na tej mapie, wraz z Wilnem i Kownem, jest oznaczona wyraźnie jako jedno z „nowych państw bałtyckich“, nie z Polską nie mające wspólnego, a graniczące tylko z bardzo wyraźnie oznaczonym państwem niemieckim (Germany). Że obok znajduje się jako najbliższy sąsiad Litwy i Polska, mająca pewne uzasadnione pretensje do czysto polskiego Wilna, o tem czytelnik „Graphic'a“ z mapy tej się nie dowie...

Na następnej stronie do obszernego artykułu o Rosji, o Denikinie i Kolezaku dołączony jest portret Denikina według najnowszej fotografii.

Na str. 10 (524) zamieszczono aż sześć rycin, wyobrażających przyjazd d-ra Benesa i d-ra Kramarza do Pragi, przy czym obok fotografii różnych scen powitalnych w Pradze, Budziejowicach, na dworcach kolejowych, podane są także ozdobne podobizny dwóch wymienionych polityków czeskich.

Całe dwie następne kolumny (str. 526 i 527) poświęcone są Ludendorffowi z powodu wyjścia jego świeżo wydanych pamiętników w autoryzowanym przekładzie angielskim. W pamiętniku tym, wydanym przez firmę Hutchinsons, poświęcony jest obszerny artykuł na str. 525, podpisany przez Scoticus'a; do artykułu zaś dołączono są trzy ryciny, przedstawiające Ludendorffa przy pracy bądź z cesarzem Wilhelmem w czasie wojny, bądź w zaciszu domowym po skończonej wojnie, a dokonane przez Percy Brown'a specjalnie dla „Graphic'a“ (The pictures

of the General were taken exclusively for The Graphic by Percy Brown).

Całą kolumnę na str. 527 zajmuje olbrzymia fotografia Ludendorffa po cywilnemu w domu na tle biblioteki, z takim tytułem pod spodem: Ludendorff at home: An exclusive study to The Graphic, przy czym zaznaczone jest w objaśnieniu u dołu, iż „korespondentowi „Graphic'a“

w Berlinie p. Percy Brown udzielił gen. Ludendorff specjalnej audjencji.

Wszystko to niewątpliwie jest więcej niż charakterystyczne, a jakie z tego powodu czytelnikowi polskiemu londyńskiej ilustracji mogą się nasuwać wnioski, to „niech sobie czuly słuchacz w duszy, swej odśpiewa“.

Walki o władzę w Rosji.

Bolszewicy ostrzeliwują Kijów.

Lwów, 7 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Gazeta Wieczorna“ donosi: Flotyła bolszewicka pojawiła się na Desnie i ostrzeliwuje Kijów, głównie przedmieście Padół. Ludność, trwożona ciągłymi napadami i ostrzeliwaniem miasta, uchodzi.

Pociągi w kierunku Poltawy—Charkowa—Odesy są wciąż przepelnione.

Walki na Syberji.

Helsingfors, 7 listopada. (PAT). Radio pozna, z Omska donoszą: Sacharow na czele swej armii odniósł dalsze zwycięstwa w kierunku na Kurgan miasteczko położone o 200 mil na południowy wschód od Tobolska.

W ostatnich dniach armia jego wzięła do niewoli 5 sztabów, 2000 ludzi i zdobyła 19 dział, 40 karabinów maszynowych oraz wielką ilość materiałów wojennych. Oddziały kozackie wchodzące w skład armji Sacharowa przedarły się na tyły nieprzyjaciela szerząc panikę. Bolszewicy wycofali się ku północo-zachodowi.

Ługa w rękach bolszewików.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Kopenhaga, 7 listopada. Z ostatnich komunikatów bolszewickich widać, że jeszcze 31 października wojska czerwone zdobyły szturmem Ługę.

Anglia chce rokować z bolszewikami.

(Tel. własny „Głosu Polskiego“)

Paryż, 7 listopada. „Matin“ donosi: Według informacji „Heralda“ rząd angielski zapatrzy się obecnie przychylnie na możliwość rokowań z przedstawicielami rządu sowieckiego z udziałem innych aliantów. Konferencja zebrałaby się miała w jednym z państw neutralnych na zasadach, wskazanych w swoim czasie co do konferencji na wyspach Książęcych.

Zamiany Anglii w Rosji.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). B. K. donosi z Londynu na podstawie depeszy Reutersa. W izbie gmin odbyła się wielka dyskusja o położeniu w Rosji. Pułkownik Warł, który wrócił z Rosji, domagał się interwencji angielskiej w Rosji i uznania rządu Kolezaka. Churchill oświadczył, że przeciw polityce rządu nie podniesiono wcale poważnych zarzutów. Jest on zdania, że Rosja zmartwychwstała nie będzie wrogo usposobiona dla koalicji.

Odezwa Denikina do ukraińskich wojsk galicyjskich.

Jak wyraża się odezwa o polakach? — Program zagarnięcia Galicji wschodniej. Nakłanianie rusinów galicyjskich do zdrady wobec Petlury.

Dowództwo armji ochotniczej Denikina wydało odezwę do ukraińskich wojsk galicyjskich. Odezwa ta rozrzucona była wśród żołnierzy ukraińskich galicyjskich oraz wydrukowana w gazecie kijowskiej „Słowo“.

DRODZY BRACIA HALICZANIE!

Cześć i sława wam za to, że powstaliście przeciw odwiecznym wrogom w obronie ziemi ojczystej.

Niestety, nie mogliście wy o własnych siłach obronić ziemi ojczystej od przeważającego liczebnością swą wasze sily wroga, który nałożył ciężką swą rękę

na nasze ziemie ojczyste. Jasne jest, że dla oswożenia naszej ziemi trzeba nam znaleźć silnego sprzymierzeńca.

Takim sprzymierzeńcem nyszym nie może być nikt inny, jak odrodzona Rosja. Wasi dotychczasowi przywódcy nie mogli spełnić swych obietnic i waszych pragnień, doprowadzili was swą polityką do położenia bez wyjścia, w jakim znajdujecie się obecnie.

Wasze chaty spalone. Wasze rodziny nie mają gdzie schronić głowy, wasze żony i siostry, ojcowie i dźciel pozabijani, powieszani lub zamęczeni zwierzęco przez naszego odwiecznego wroga.

Wy sami zaś znajdujecie się jakby między niebem a ziemią. Do ojczystej Haliczyny wrócić nie możecie, w Rosji utrzymać się trudno, bo przeciw petlurcom, którzy wegnęli was w wojnę bratobójczą idą wielkie wojska, którym żadna siła się nie opozi i które zmiotą ich, że i ślad po nich zaginie.

Przytem uciernicie niewinnie i wy, jeśli będziecie nadal podtrzymywać tych „samostijników“ (niepodległościowców), którym nie zależy na waszym dobru. Oni wam mówią, że jakoby na Ukrainie wsiąsocy są samostijnikami. To nieprawda! Cała ludność Ukrainy i nawet mieszkańcy samego Kijowa, ogromnie radośnie z kwiatami witają armję ochotniczą, jako swoich wybawców i wypędzają samostijników.

Z tego ciężkiego położenia niema innego wyjścia, jak tylko szukać pomocy u naszych braci w odrodzonej Rosji—u armji ochotniczej.

Armja ochotnicza uważa za swe zadanie—zebrać w jedno wszystkie ziemie ruskie i tym samym najstarsze ziemie ruskie, Haliczynę (Galicję) i Bukowinę.

Prócz oswożenia od obcego jarzma przynosi połączenie z Rosją wiele innych wielkich korzyści. General Denikin obiecał dać wielkie ziemskie posiadłości wsiom. Poza tem, jak wiecie, dużo jest w Rosji niezamieszkałej ziemi, lasów i innych wielkich bogactw, które po ukończeniu wojny będą oddane tym, którzy brali udział w oswożeniu ojczyzny.

Jasnym jest, że bez połączenia naszej ojczyzny z odrodzoną Rosją wolności dla nas nie ma i być nie może. Część naszych ziem zrozumiała to i wstąpiła już do szeregów armji ochotniczej, w której utworzyła rosyjski karpacki oddział. Również i jeńcy wojenni utworzyli na Syberji przy armji generała Kelczaka wielotyśięczny oddział.

Z Włoch udali się na front gen. Denikina jako ochotnicy nasi jeńcy wojenni z frontu włoskiego i wreszcie emigranci nasi w Ameryce utworzyli oddział bojowy, który ma przybyć na ogólny front.

A więc i wy nie omijajcie sposobności, gdyż bardziej odpowiedniej chwili dla naszego oswożenia od obcego jarzma w histoji nie będzie.

Ostatnia godzina wybiła.

Nie dajcieście oczywiście zginąć i nie opuszczajcie w zlej doli.

Porzućcie waszych złych przewodników i niemiecką komendę i przechodźcie do szeregów armji ochotniczej, gdzie z otwartymi rękoma przyjmą was bracia wasi w karpacko-rosyjskim oddziale“.

Amerykańskie mięso dla sowieckiej Rosji.

Londyn, 7 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). „Times“ donosi, że głośno przemysłowców amerykańskich podjęto się dostawy dla Rosji sowieckiej mięsa mrożonego i że transport tych środków żywności, wartości ogólnej 15 milionów dolarów, już znajduje się w Chrystianji, skąd będzie na okręcie amerykańskim odesłany do Petersburga.

Prace Rady najwyższej.

Lyon, 7 listopada (PAT.). Rad. warsz. W czwartek odbyło się posiedzenie Rady najwyższej międzysojuszniczej pod przewodnictwem Pichona. Uchwalono: 1) personel misji międzysojuszniczej dla kontroli rozbrojenia Niemców utrzymany będzie kosztem Niemiec; 2) noty, które były wymienione przed podpisaniem traktatu w

Saint Germain między Austrią a ententą zostaną opublikowane; 3) środki przymusowe, zastosowane wobec Niemców z powodu niezastosowania się do klauzuli ewakuowania prowincji bałtyckich przez wojska niemieckie nie będą oddziaływały wstecz.

Zajmowano się dalej likwidacją majątków, które ulegną sekwestrowi na Ślązku.

Senat amerykański wobec traktatu.

Paryż, 7 listopada (PAT). Rad. warsz. z Waszyngtonu donoszą: Senat odrzucił poprawkę Lafaletta, mającą na celu usunięcie z traktatu pokojowego klauzuli, dotyczącej Ligi Narodów.

O pokój z Bułgarią.

Paryż, 6-go listopada (PAT). Hayas. W odpowiedzi swej na uwagi delegacji bułgarskiej sojusznicy z zadośćuczynieniem przyjmują do wiadomości przystąpienie rządu bułgarskiego do warunków pokojowych odnośnie do Ligi narodów ochrony pracy i mniejszości narodowych. O ile idzie o ujawnioną przez Bułgarię tendencję umniejszenia odpowiedzialności z racji wystąpienia Bułgarii do wojny nota sojuszników oświadcza, że sojusznicy nie mogą zapomnieć, że wojska bułgarskie nie zaważyły się zaatakować z tyłu bez wszelkiej prowokacji armię serbską i w ten sposób sparaliżowały opór, jaki armia ta stawiała na froncie wobec najeźdźców, zagrażających niezawisłości Serbii.

W przeciwnieństwie do zapewnień bułgarskiej delegacji nota zaznacza, że Bułgaria nie mogła była zapoznawać tego, że wojna przez nią wywołana wciągnie ją w wojnę z koalicją nie ulegało najmniejszej kwestji, że sojusznicy przyjdą Serbji z pomocą, gdyż wojna spowodowana została atakiem Austrii na Serbję. Na Bułgarię spada też cały ciężar odpowiedzialności za przedłużenie wojny. Zmiany, poczynione w pierwotnym projekcie, mają charakter definitywny. Bułgaria pozostaje obecnie przyjąć całość projektu, albo go odrzucić. Bułgaria ma termin 10-dniowy do dania odpowiedzi.

Sojusznicy akceptują utworzenie specjalnego korpusu straży pogranicznej, obejmującego maksimum 3000 ludzi. Bułgaria jest uprawniona do utrzymywania na Dunaju 6 łodzi torpedowych, łodzi i statków bez uzbrojenia i załogą cywilną. Sojusznicy obstają przytem, aby przedstawiciele Grecji, Rumunii i Jugosławji weszli w skład trybunału, który ma osądzić zbrodnie bułgarskie. Zniesienie tak zwanych kapitulacji może nastąpić w drodze specjalnej konwencji.

Jugosławia prosi o zmiany w traktacie.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). B. K. donosi iskrowo z Paryża, że jugosłowiańska delegacja pokojowa na konferencji pokojowej wysłała notę do ententy, w której przedstawia swoje dotychczasowe stanowisko wobec traktatu pokojowego i prosi o zmianę artykułu 81 traktatu pokojowego, dotyczącego mniejszości narodowej i wyznaniowej, wreszcie prosi o zmianę granic zachodnich Jugosławji.

Sensacyjne rewelacje Czernina.

Berlińska „Voss. Ztg.“ zamieszcza sensacyjny ustęp pamiętników b. min. Czernina p. t. „Podróż do Wiednia“, odnoszący się do kwestji ukraińskiej i zamiarów Niemców wobec Polski. Oszust i zbrodniarz austriacki pisze:

Ukraińcy już teraz z nami nie pertraktują, lecz dyktują. W dniu 21 stycznia 1919 r. odbyła się konferencja, która rozstrzygnęła o kwestji ukraińskiej. W czasie tych obrad omawiane było prawdopodobieństwo rozbitcia się idei austro-polskiego rozwiązania kwestji polskiej w związku z powstaniem Ukrainy.

Na posiedzeniu tem szef sekcji dr. Gratz referował tę sprawę i oświadczył, że austro-polska idea musi się rozbić nawet w razie nieprzyjęcia żądań ukraińskich ze względu na postulaty Niemiec odnośnie do Polski. Mianowicie Niemcy mimo olbrzymiego terytorialnego obciążenia obszarów Kongresówki żądali zniszczenia przemysłu i domarli się prawa współwłasności na kolejach polskich, tudzież przelania długów wojennych na Polskę.

Dr. Gratz oświadczył, że tak osłabiona Polska nie będzie zdolną do życia i wobec tego Austria nie miałaby żadnego interesu wieleńia takiej Polski do monarchji.

Przeciwko strajkowi w Niemczech.

Nauen, 7 listopada. (PAT). Radja pozn. Rząd rzeszy niemieckiej i rząd pruski wydały do ludności dłuższą odezwę przestrzegającą przed opuszczeniem pracy i powiększania bezrobocia. Dalej odezwa wskazuje na konieczność wstrzymania ruchu osobowego celem powiększania transportów węgla i żywności dla uratowania ludności od klęski głodowej.

Rządy zaznaczają, że nie cofną się przed użyciem siły wojskowej dla utrzymania porządku i ratowania swych obywateli przed zaburzeniami.

Nauen, 7 listopada. (PAT). Radjo pozn. Z Berlina doszą: Stanęły tu tramwaje Tow. miejskiego. Tramwaje Tow. powszechnego są natomiast dalej w ruchu.

Usiłowanie, aby nakłonić robotników tow. powszechnego do bezrobocia jak dotąd zostały bezowocne.

Demokraci niemieccy o rewolucji.

Nauen, 7 listopada (PAT). Rad. warsz. Minister finansów Schiffer oświadczył na wielkim zgromadzeniu demokratycznym w Magdeburgu co następuje: Socjalni demokraci przygotowują się do święcenia rocznicy 9 listopada. My, demokraci, nie widzimy powodu do świętowania tego dnia. Uważamy, że rewolucja nie jest tryumfem partji, lecz raczej niezwykłym upadkiem dawnego ustroju. Pragniemy pokoju i rozwoju ekonomicznego opartych na podstawach konstytucyj republikańskiej. Sprzeciwiamy się wszelkim uraganom pod adresem monarchji.

Skon Haasego.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). B. K. donosi z Berlina. Dziś popołudniu zmarł tu poseł Haase.

Zabójca Haasego chory umysłowo.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). B. K. donosi z Berlina, że wyznaczona na dzień 28 listopada rozprawa przeciw sprawcy zamachu na posła Haasego Vossowi, nie odbędzie się, gdyż wedle orzeczenia psychiatrów, jest on chory umysłowo.

Rocznica rewolucji bolszewickiej.

Nauen, 7 listopada (PAT). Radjo pozn. Komuniści berlińscy wzywają olbrzymimi plakatami masy robotnicze do święcenia w piątek 7 listopada rocznicy rosyjskiej rewolucji bolszewickiej, jako rewolucji wszechświatowej.

Na piątek przed południem zwołali komuniści na placach miejskich zebrania pod gołym niebem. Wojsko aresztowało w czwartek 5 b. m. o godz. 5 rano pewną ilość spartakusowców zgromadzonych na tajnym zebraniu.

Za zbrodnie, dokonane w Belgji.

Amsterdam, 7 listopada. (PAT). „Telegraph“ donosi z Brukseli:

Lista niemców, których ukarania zażąda rząd belgijski zawierać będzie imiona osób, które wywołały banicję belgijszczyków i przyczyniły się do zlego obchodzenia się z obywatelami belgijskimi w obozach jeńców i internowanych. Poza tem figurować będą na liście osoby, które szereżyły w Belgji spustoszenia, okradaly i mordowały belgijszczyków, morzyły głodem i wydawały w ręce władz okupacyjnych młodzież, starającą się przekraść przez granicę belgijską.

Energiczna walka ze strajkami w Ameryce.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). B. K. donosi iskrowo z Paryża. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański odrzucił prośbę robotników kopalnianych, o cofnięcie zakazu strajku. Rząd jest zdecydowany stłumić wszelkimi siłami ruch strajkowy.

Nowiny w kilku słowach.

— W liście dołączonym do odpowiedzi na notę bułgarską, ententa oświadcza, że nigdy nie zapomni Bułgarij jej przystąpienia do związku mocarstw centralnych podczas wojny.

— Delegacja rządu jugosłowiańskiego doręczyła w środę panu Clemenceau notę, w której wyszczególnione są motywy i przyczyny, jakie przeszkodziły podpisaniu traktatu w Saint Germain.

— Japoński dokument ratyfikujący traktat pokojowy nadesłany zostanie do Paryża prawdopodobnie w pierwszych dniach grudnia.

— Przywódcy republikańskiej i demokratycznej frakcji senatu amerykańskiego zgodzili się na program mający na celu przeprowadzenie jednomyślniej ratyfikacji traktatu.

Król hiszpański na pobojuwiskach Verdun.



Król hiszpański, Alfons, bawi obecnie we Francji, a podróż jego posiada bezwzględne i pewne znaczenie polityczne. Przy sposobności Alfons zwiędzał pobojuwiska, by zapoznać się z przebiegiem i sposobami niedawnych walk.

Rycina powyższa przedstawia odwiedzinę przez króla fortu Donamont, znajdu-

jącego się w łańcuchu twierdzy Verdun, którą niemcy tak długo, a bezskutecznie atakowali, ponosząc przytem najokropniejsze straty. Zięcie przez nich gruzów fortu tego było jedynym sukcesem walk o Verdun, które w niemalej mierze zdecydowały o ich późniejszej porażce.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od naszego sprawozd. sejmowego).

Zgodnie z wczorajszą uchwałą plenum na dzisiejszem posiedzeniu nie dyskutowano nad sprawami aprowizacji, składając to do czasu, aż komisja wspólna z nowym ministrem Słwińskim ustali ostateczny tekst projektu.

W związku z posiedzeniem komisji aprowizacyjnej mówiono, że ludowy już oświadczył swe votum nieufności dla nowego ministra. Jednakże przypuszczają, że stosunek klubu P. S. L. do p. Słwińskiego jeszcze ulegnie zmianie zanim ustawa wejdzie pod obrady plenum.

Wobec zięcia z porządku dziennego najpilniejszej sprawy aprowizacji wypełniono obrady całym szeregiem mniejszej lub większej wagi projektów, z których tylko jeden miał większe znaczenie polityczne, albowiem dotyczył wciąż jeszcze nierozstrzygniętej sprawy kresów wschodnich. I tym razem Sejm nie pozwolił żadnej decydującej uchwały. Zresztą tego samego dnia w komisji postanowiono uchwalić co do wyborów na ziemiach wschodnich uważać za rezolucję, a nie za ustawę.

Sejm w dalszym ciągu nie nie rozstrzyga. Obrady jego zostają bez decyzji, a przez to najważniejsze zmiany i fakty polityczne mogą zachodzić i zachodzą poza obrębem jego wpływów i działalności.

St. Gr

Przebieg posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 5 ej. Po odczytaniu interelacji przed przystąpieniem do porządku dziennego na wniosek wicemarszałka Osieckiego postawiono na drugim punkcie porządku dziennego projekt ustawy o przymusowym wykupie monet złotych i srebrnych oraz złota i srebra w stanie nie przerebionym.

Po referacie p. Gdka uchwalono wezwać rząd, aby kłóliarzon we Lwowie wypłacono dodatek drożyznany w tej samej wysokości, jaki przyznano kolejarzom, którzy przeszli w ławę ukraińską.

Pos. Osiecki imieniem komisji skarbowa-budżetowej referował następnie pro-

jekt ustawy o wykupie złotych i srebrnych monet. Ustawę przyjęła komisja z małymi zmianami wedle projektu ministra skarbu dr. Bilińskiego. Celem ustawy jest podniesienie wartości naszej waluty, gdyż waluta nasza otrzyma przez to podstawę kruszcową. Ponieważ dobrowolny apel do społeczeństwa nie dał rezultatu rząd musiał się chwycić zasady przymusu. Ustawa przewiduje, że wykupu ulegną wszystkie monety złote i srebrne o zawartości 80 proc. i więcej czystego złota i srebra jak również złoto i srebro nie przerebione. Termin, w którym nastąpi wykupno monet i złota i srebra za określonym wynagrodzeniem oznaczy minister skarbu. Za podstawę wynagrodzenia przyjęto wczorajszą wartość złota i srebra na naszym rynku z potrąceniem 20 proc. Cena wynosi za jeden kilogram czystego złota 22,878 marek. Za jeden kilogram srebra 672 marki. Za monety będzie się płacić za 10 marek niemieckich w złocie 82 marki polskie, za 10 rubli w złocie 167 marek. Za 10 franków w złocie 66 i pół marki polskich. Za 10 koron austriacko-węgierskich w złocie 69 i pół marki. Za jeden dukat austriacko-węgierski 78 i pół. Za 4 guldeny austriacko-węgierskie w złocie 66 i pół. Za 5 marek niemieckich w srebrze 17 marek. Za rubla w srebrze 12 marek, za 5 franków w srebrze 15 marek. Za 2 franki w srebrze 5 i pół marki. Za 5 koron austriacko-węgierskich w srebrze 14 i pół marki. Ceny za wszelkie inne monety będą płacone w stosunku do powyższych cen. Zwolnione będą od wykupu zbiory numizmatyczne oraz monety wartości artystycznej, którą określi ministerstwo kultury i sztuki. Złoto i srebro dla celów leczniczych i naukowych również zwolnione będzie od wykupu. Przetapianie i przerabianie monet złotych i srebrnych jest wzbronione. Wzbronione są również wszelkie transakcje monetami złotymi, srebrnymi oraz złotem i srebrem nie przerebionym. Dozwolone jest natomiast za zezwoleniem ministra skarbu dowóz z zagranicy złota i srebra dla celów przemysłowych. Ustawa przewiduje kary za przekroczenie tych przepisów. Wykonanie ustawy powierza się ministerstwu skarbu, które poczyni odpowiednie zarządzenia celem zabezpieczenia wykonania przepisów ustawy.

Izba projekt ustawy przyjęła w drugim i trzecim czytaniu, poczem przystąpiono do sprawozdania połączonych komisji wojskowej i prawniczej w sprawie ustawy o tymczasowej komisji rewizyjno-sędziwej przy wojskowej komisji sejmowej. Komisja ta składa się z przedstawicieli sądów wojskowych i powszechnych. Ułożyła ona regulamin na podstawie postępowania karnego rosyjskiego z roku 1914 na zasadzie tego regulaminu rozpoczęła działalność, ujawniwszy szereg poważnych przestępstw w głównej intendenturze wojskowej, oraz intendenturze generalnego okręgu warszawskiego i uświetniła mnóstwo szkodliwych umów. Jednakże regulamin komisji nie uprawomocnił dostatecznie jej działalności.

Wobec tego komisja wojskowa uchwaliła zwrócić się do Sejmu z prośbą o zatwierdzenie regulaminu czynności tej nadzwyczajnej komisji sędziwej. Komisja ta jest organem tymczasowym i nadzwyczajnym. Istnienie jej jest koniecznością, wywołaną stosunkami panującymi w całym kraju, oraz deprawacją po długoletniej wojnie i rządach okupacyjnych. Izba przyjęła ustawę w trzecim czytaniu.

Izba przystąpiła do sprawy wyłonienia komisji sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych i przyjęła dotyczące wnioski połączonej komisji prawniczo-wojskowej.

Przystąpiono następnie do rozpraw nad sprawozdaniem komisji wydelegowanej do zbadania stanu rzeczy na ziemiach wschodnich. Sprawozdawca poseł Kamiński oświadczył, że komisja objechała tereny od Wilna po Luck. Była ona pierwszym i jedynym znakiem zainteresowania się przedstawicielstwa polskiego losem tych ziem przez wojnę niesłychanie dotkniętych.

Dokonano na tym terenie niezmiernie doniosłego eksperymentu, który dotąd nie miał precedensu. Niemal krok w krok za naszymi żołnierzami na wschodzie zaprowadziliśmy rządy cywilne, złożone po większej części z osób pochodzenia miejscowego. Działalność tych władz jest niesłychanie ważna pod względem politycznym.

Chodzi bowiem oto, aby okazać przed całym światem, że Polska potrafi nie tylko ożezem zdobywać tereny, ale też administrować nimi w stanie pokojowym ku zadowoleniu ludności. Władze te okazują maksimum dobrej woli i poświęcenia. Inna rzecz, że ludziom tym brak potrzebnych wiadomości, rutyny i praktyki.

Ni usprawiedliwio e są wszazsze zarzuty pod względem politycznym. Polityka tych władz zaznacza się prostotą, co jest stroną do atak, gdyż przedewszystkiem trzeba dać krajowi poczucie zupełnej swobody po 150 latach ciężkiej niewoli.

Pona to władze te starają się, aby kraj odzyskał swą właściwą fizjognomję i o usunięciu obcych naleciałości. Cudownym zjawiskiem należy nazwać to, że pomimo ucisku polskości, która z powierzchni życia tamtejszego niemal zupełnie została starta przechowała się w głębi polskości i dzisiaj ujawnia się z żywiołową siłą.

Ten stan rzeczy obala wszystkie dane statystyczne, gdyż statystyka stwierdzała nieliczny procent ludności polskiej, gdy tymczasem teraz przyznaje się do polskości większą część mieszkańców.

Mówca omawia następnie sprawę służby bezpieczeństwa publicznego na ziemiach wschodnich i konieczność opracowania zasad współdziałania władz wojskowych i cywilnych.

Społeczeństwo miejscowe jest niesłychanie patriotyczne. Poza społeczeństwem polskim mieliśmy do czynu z grupami żydowską, białoruską, rosyjską, a nawet tatarską. Grupy te, a przynajmniej pewien ich odłam, są gotowe uznać się za lojalnych obywateli Polski w zamian za równouprawnienie. Najwięcej trudności ma administracja z grupą rosyjską.

Na ziemiach tych jest plebiscyt zupełnie zbędny, a rezultat jej może być z góry przesadzony na naszą korzyść. Jeżeli jednak ma być jakaś uchwała sejmowa w sprawie plebiscytu na tych ziemiach, to dobrze byłoby, aby zapadła, jak najprędzej, aby uniknąć długiego przewozu.

Mówca wspomina następnie o reformie rolnej, której konieczność stwierdziło samo tamtejsze ziemiaństwo. Reforma rolna jest tam o wiele łatwiej do przeprowadzenia i nie wywołałaby takich sprzeciwów. Należałoby jednocześnie pomyśleć o kolonizacji pustych obszarów oraz o uwłaszczeniu czynszowników na Wołyniu przeważnie pochodzenia polskiego. Podkreślić należy konieczność jaknajwyższej odbudowy kraju i pomocy rządowej dla ludności, oraz regulowanie sprawy waluty, obowiązują bowiem tam dotąd ruble carskie, obok których kursuje 5 różnych walut, co paraliżuje kraj na wielką szkodę. Należy co rychlej wprowadzić walutę markową.

Komisja zwraca specjalną uwagę także na linię demarkacyjną polsko-litewską, gdyż z tamtej strony wyciągają do nas rękę lotysze, proponując nam współzycie, tam też moglibyśmy otrzymać drugi dostęp do Bałtyku. Poza litwinami dopatrujemy się rękę szkodliwej dla nas. Momentem sporu jest tylko obcy żołnierz, odziany w mundur litewski, lecz i z litewskością nie mający nic wspólnego.

Co do granic wschodnich, to ludność białoruska pragnie gorąco, aby wojna polska nie zatrzymała się na obecnej linii, lecz dokonała wyzwolenia Białorusi w całości z pod jarzma rosyjskiego.

Co do sprawy granic, to uzasadnienie 2 punktów widzenia federacyjnego i aneksjonistycznego nie jest wcale niewykonalne. Idzie tu głównie o stwierdzenie, że rozwój i życie tych ziem bez Polski jest niemożliwe i na odwrót, Polska nie może się bez nich rozwijać. Związek ich ze sobą jest koniecznością wzajemną, w jakiej zaś formie ten związek się objawi jest pytaniem drugorzędny.

Mówca zgłasza następującą rezolucję: Stwierdzając konieczność zgodnego współdziałania władz cywilnych i wojskowych, jako warunku dobrej administracji na ziemiach wschodnich, Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji do zbadania kwestji ziem wschodnich.

Na propozycję marszałka dyskusja nad tym sprawozdaniem przeprowadzona będzie na jednym z posiedzeń w przyszłym tygodniu.

Po odesłaniu kilku wniosków nagłych do odnośnych komisji, p. J. Dębski uzasadniał nagłość wniosku swego stronnictwa w sprawie materialnego położenia szkół średnich i technicznych. Po uchwaleniu nagłości wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie we wtorek.

Kronika polityczna.

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa, 7 listopada.

Sprawa rekonstrukcji zasadniczej gabinetu w sensie utworzenia rządu programowego wysuwa się na czoło zagadnień chwili. W sprawie tej konferował p. Wojciechowski z Naczelnikiem Państwa, popierając ten projekt. Całkowicie solidaryzuje się z nim minister skarbu p. Biliński.

Komisja rzeczoznawców, powołana do czynności wstępnych przy likwidacji dóbr państwowych rozpocznie swą działalność dnia 20 b. m.

Ministerstwo spraw zewnętrznych komunikuje, że narady polsko-gdańskie zostały zakończone we czwartek. Mowę pożegnalną w imieniu członków narady warszawian wygłosił p. Tolloczko, podkreślając, że piękne tradycje historyczne łączą wolne miasto Gdańsk z Polską.

Następnie p. Antoni Olszewski, dyrektor towarzystwa przemysłowego odczytał resume obrad, które podpisane zostało w 2 egzemplarzach. W przemówieniu pożegnalnym radca handlowy Wieler wyraził podziękowanie za gościnne przyjęcie w Warszawie.

Jak się dowiadujemy warszawscy członkowie narady udają się dnia 14 b. m. do Gdańska.

—o—

Sprawa transportów kolejowych.

W dniu 3 b. m. odbyła się narada w ministerstwie kolei, która powzięła 10 uchwał w sprawie doraźnej poprawy obecnego stanu transportów kolejowych. Uchwały te brzmią:

- 1) Ustanowić jaknajszybciej aktywną kontrolę obrotu wagonów;
- 2) wprowadzić skrócone terminy naładunku i rozładunku;
- 3) wprowadzić skrócone terminy przechowywania towarów;
- 4) wprowadzić skrócone terminy naładunku i rozładunku na bocznicach;
- 5) ustalić dla każdej dyrekcji taboru wagonów;
- 6) ustalić aktywną kontrolę sprawozdań z pracy taborów;
- 7) wzmocnić pracę w warsztatach naprawy wagonów;
- 8) ściśle przestrzegać planu przewozowego;
- 9) powołać komisje mieszane dla zbadania na miejscu gospodarki przewozowej;
- 10) ograniczyć częściowo ruch osobowy.

Warszawa.

Uroczystości niedzielne w stolicy.

Dnia 9-go b. m. obchodzi stołeczne miasto Warszawa uroczystość oswoobodzenia dawnego Królestwa z pod jarzma okupacyjnego. W uroczystości wezmą udział Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa, garnizon warszawski, piechota, artylerja i kawalerja. Delegacje centralnych rządów wojskowych oraz pomocniczych. Wieczorem 8 b. m. odbędzie się na ulicach Warszawy capstrzyk przy dźwiękach 5-u orkiestr wojskowych. Dnia 8 b. m. żołnierze garnizonu warszawskiego wezmą udział w Mszy świętej połowej celebrowanej przez biskupa polowego ks. Stanisława Galla. Podczas Mszy świętej wojsko odda trzykrotną salwę karabinową. Po odprawieniu modłów nastąpi defilada przed Naczelnym Wodzem na ulicy Sniadeckich. Po przyłączeniu się do oddziałów wojskowych ogólnego pochodu ruszą poszczególne grupy wraz z wojskiem ulicami Marszałkowską, Bagatela przed Belweder, gdzie delegacje złożą hołd Naczelnemu Wodzowi. Po złożeniu hołdu ruszy pochód Alejami Ujazdowskimi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem na Plac Zamkowy, gdzie rozwiąże się i oddziały wojskowe wrócą do koszar.

Nabożeństwo za poległych akademików.

Wczoraj o godz. 10-ej rano w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę poległych w obronie Ojczyzny akademików. Nabożeństwo odbyło się staraniem senatu uniwersytetu, politechniki i wyższej szkoły gospodarstwa rolnego.

Odzież dla dzieci polskich.

(w) Rozpoczęte w swoim czasie energiczne starania przez prezydenta ministrów Paderewskiego otrzymania od Ameryki ciepłej odzieży dla dzieci polskich przed nastaniem zimy zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Pan Hoover znaną dziś każdemu polakowi ze swej szczerzej przyjaźni dla Polski przeprowadził w Ameryce wysyłkę na razie 400.000 kompletów ciepłej odzieży dla dzieci. Każdy komplet składa się z ciepłego palta, pary ciepłych pończoch i pary butów. Transport ten ofiarowany Polsce przez „Europeau Childrens Fund“ dotarł już do Gdańska, a pierwszych 500 ton ładunku znajduje się już w drodze między Gdańskiem a Warszawą.

Skon pani Michalskiej.

(w) Pani Michalska, o której zamachu samobójczym donosiliśmy wczoraj, zakończyła życie w szpitalu. Wobec tego tajemnicza sprawa śmierci jej męża pozostanie na zawsze nierozwikłaną zagadką.

Echa sprawy Skrudlika.

(w) Śledztwo w sprawie zandarma Skrudlika, prowadzone dodatkowo, zostało zakończone. Sprawa w tych dniach wędruje na wakacje.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18).

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Sobota, 8 listopada. Popoł. o godz. 4 po cenach najniższych „Dzień zaduszny“, Sztuka w 3 akt. Hejermansa. Wiecz. o godz. 7.30 „Książę Józef Poniatowski“ Premiera. Sztuka hist. w 4 akt. J. A. Hertza.

Łódź.

Poświęcenie sztandaru.

Uroczyste poświęcenie sztandaru Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów w Łodzi odbędzie się jutro, dnia 9 listopada.

W przeddzień uroczystości, t. j. dziś, pomiędzy godziną 4-tą a 7-mą wiecz., w kancelarji urzędu pocztowego (Przejazd 38) odbędzie się składanie podpisów na akcie pamiątkowym, który wraz z innymi dokumentami chwili, jako to: pojedynczymi egzemplarzami polskiej prasy miejscowej, monetą, znaczkami pocztowymi i specjalnymi sejmowymi, włożony zostanie „ad perpetuam rei memoriam“ do skrytki mieszczącej się w drzewcu sztandaru.

W niedzielę o godz. 6 i pół rano do urzędu pocztowego przybędą wszyscy bez wyjątku pracownicy dyrekcji, poczty, telegrafu i telefonów oraz delegaci instytucji urzędowych i prywatnych zrzeszeń, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście. Punktualnie o godz. 7-ej rano pochód ze zwiniętym sztandarem z urzędu wyruszy do kościoła św. Krzyża, gdzie po skończonej Mszy św. słowo okolicznościowe wygłosi prefekt szkół miejskich, ks. Stefan Rybus.

Po skończonym nabożeństwie nastąpi uroczysty akt poświęcenia sztandaru przez duchowieństwo, a obecni odpiewają jedną strofkę hymnu „Boże, coś Polskę“.

Ksiądz, dopełniający ceremonji poświęcenia sztandaru, wręczy takowy procesowi związku, a ten ostatni chorążemu.

Po ukończeniu ceremonji kościelnej, pochód z rozwiniętym sztandarem wyruszy do kościoła św. Stanisława Kostki, przechodząc ulicami Przejazd i Piotrkowską, formując się w czwórki w szyku wojskowym.

Następnie po skończonym nabożeństwie w kościele św. Stanisława Kostki, pochód wyruszy z rozwiniętym sztandarem w towarzystwie innych korporacji i zrzeszeń wytkniętymi ulicami do Placu Hallera, stamtąd zaś do Placu Dąbrowskiego, gdzie takowy ostatecznie się rozwiąże.

Dodatkowe aprowidowanie robotników.

Na zasadzie rozporządzenia ministerjum aprowidacji z dn. 10 ub. m. w sprawie kwalifikowania robotników do dodatkowego aprowidowania utworzoną ma być specjalna komisja kwalifikacyjna przy magistracie miasta, której zadaniem będzie kwalifikowanie pracujących robotników do dodatkowych — poza kartą chlebową — deputatów żywnościowych.

W tym celu wszystkie zakłady przemysłowe i fabryczne do 20 listopada winny dostarczyć komisji tej w dwóch egzemplarzach sporządzone spisy robotników, zakwalifikowanych do dodatkowego deputatu aprowidacyjnego, w celu rozpatrzenia i zakwalifikowania tych robotników.

Dodatkowy deputat będzie wynosił na miesiąc 8 kg. mąki, 600 gr. kaszy i tyleż cukru.

Niemiecka administracja w Polsce.

Główny urząd likwidacyjny (wydział archiwalny) przesłał do magistratu wezwanie do zakomunikowania, jakiego rodzaju akty i dokumenty po okupantach, dotyczące strat prywatnych lub publicznych, znajdujących się w posiadaniu archiwum miejskiego.

Z załączonego wykazu urzędów niemieckich w Polsce wynika, iż okupanci zbudowali olbrzymi aparat administracyjny, złożony z władz wojskowych i cywilnych. — Władze wojskowe rozporządzały przeszło 110 urzędami, cywilne 60 głównymi galeziami administracyjnymi z niezliczonemi pododdziałami.

Z koła opiekunów głównych.

Ogólne zebranie koła opiekunów głównych szkół powszechnych, wyznaczone na dzień 5 b. m., nie odbyło się, wobec małej ilości przybyłych na posiedzenie członków.

Zarząd koła ma zamiar wystosować z powodu tego odezwę do wszystkich członków, zaznaczając, że sprawy zamieszczone na porządku dziennym jak naprz. sprawa organizacji opiek szkolnych, a przede wszystkim wybór nowego zarządu, z powodu ukończenia kadencji starego, powinny wywołać należyte zainteresowanie ze strony członków koła.

W drugim terminie wyznaczono zebranie to na dzień 16 b. m. na godz. 3 i pół po południu w lokalu b. kursów pedagogicznych przy ul. Dzielnej 64. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Występy Junoszy-Stepowskiego.

Dziś i jutro w teatrze „Seals“ przy ulicy Cegielińskiej odbędzie się dwa gościnne występy artystów Teatru „Rozmaitości“ w Warszawie z pp. Junoszą Stepowskim, Miłą Gryficz-Mielewską i Eugenją Weryho na czele. Artystyci odegrają nader ciekawą sztukę Francisca de Curel p. t. „Taniec przed zwierciadłem“, która w Warszawie, ze względu na treść swą, jak i znakomitą grę wykonawców cieszyła się wielkim powodzeniem.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś poraz pierwszy sztukę J. A. Hertza p. t. „Książę Józef Poniatowski“. Po południu o godz. 4 po cenach najniższych Teatr gra ostatni raz „Dzień zaduszny“.

Jutro w niedzielę ku uczczeniu Święty narodowego Teatr daje po poł. o godz. 3-ej „Prusaków“, wiecz. zaś o godz. 7.30 „Książę Józefa Poniatowski“.

Loterja Inwalidów Wojennych.

7 dzień, 5 klasy.

Większe wygrane.

- 30000: 7190.
- 4000: 25324.
- 2000: 16512.
- 1000: 234, 17645, 18288, 27060.
- 500: 16829, 27339, 29862, 39860.
- 200: 207, 868, 2630, 3434, 3810, 4457, 5034, 6271, 7674, 9099, 9387, 9490, 11790, 13507, 13999, 14192, 14423, 14726, 15684, 16126, 16367, 17514, 18415, 18688, 19687, 19973, 21728, 24165, 25091, 28318, 28829, 30497, 32295, 33328, 33678, 36170, 37314, 37724, 39698.

Żarówki

od 5-ciu do 100 świec, te same bywają 110 i 120 volt. BATERJE różne gatunki zawsze świeże. Kieszonkowe lampki, żarówki do lampek sprzedają po cenach przystępnych. 883-2

Firma „Światło“, ul. Nowocegielińska № 17, m. 25.

Mleczarnia

spożywcza do sprzedania w centrum miasta. Wiadomość Zawadzka № 50, od 1—3 pop. u I. Grynberga. 594-1

Skrzynie używane

kupuje, Piotrkowska 26, w podwórzu. 617-1

Z okazji zaręczyn p. Sali Sybirskiej z p. Kęnką Szulcem składają serdeczne życzenia Gonia i Hela Ajzenszark.

Piec

żelazno-szamotowy z rurami, mało używany do sprzedania za 400 mk. Sienkiewicza 4, u stróża. 629-2

Kamizelka

bronzowa została zgubiona wczoraj ul. Nawrot № 1 i Rozwadowska 14 1, proszę zwrócić się z wynagrodzeniem Rozwadowska 1, m. 6. 689-1

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Sewkowicz

Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—01

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9—2 rano 4—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 451—30

Dr. med. Z. GOLC

Chor. skórne i weneryczne
Godz. przyjmując: od 11—12 i 5—7, w, w niedziele od 9—12
Andrzeja 3, I p. 464—15

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjmując: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano
Benedykta № 1.

Kawaler

z 4 kl. wykształceniem potrzebny od zaraz. Kilińskie 42, Malinjak, od godz. 1—5 i od 8 wiecz. 569-2

Handel, przemysł i finanse.

—0—

Jak rząd walczy z głodem mieszkaniowym?

Państwowy fundusz mieszkaniowy.

Według instrukcji o wydawaniu pożyczek, opracowanej przez ministerstwa — zdrowia, skarbu i robót publicznych — zarząd funduszu mieszkaniowego należy do komisji, która składa się z ministra zdrowia publicznego lub wyznaczonego przezeń zastępcy, jako przewodniczącego, oraz z przedstawicieli ministerstw: skarbu, robót publicznych i zdrowia publicznego.

Państwowy fundusz mieszkaniowy jest przeznaczony do bezpośredniego udzielania pożyczek, do objęcia poręki za pożyczki i oprecentowania.

Pomocy kredytowej można udzielać w pierwszym rzędzie zarządom komunalnym.

1) Na zakup terenów, materiałów budowlanych lub ich wytwarzania, oraz budowę domów z małymi, tanimi mieszkaniem higienicznymi dla ludności niezamożnej, w szczególności dla inwalidów wojennych, dla wdów i sierot po poległych wojskowych oraz dla niezamożnych rodzin robotniczych i urzędniczych, obarczonych licznym potomstwem.

2) Na pożyczki, które zarządy komunalne przyznawają będą kooperatywom mieszkaniowym, organizacjom społecznym i instytucjom, i wyjątkowo nawet osobom prywatnym na zakup terenu pod budowę, względnie na budowę małych tanich mieszkań higienicznych.

Komisja państwowego funduszu mieszkaniowego może w przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, przyznać pożyczki na cele wymienione w punkcie 1-ym bezpośrednio instytucjom państwowym, kooperatywom mieszkaniowym i organizacjom społecznym.

Za małe, tanie mieszkania higieniczne uważa się także mieszkania:

a) których powierzchnia mieszkalna, nie uwzględniając ubikacji ubocznych (przedpokoi, szpiżarni, łazienek, ustępów, niezamieszkałych kuchni itp. przynależności) nie wynosi więcej jak 100 m. i które są dla siebie zamknięte pod względem budowy, a więc oddzielone w ten sposób od innych mieszkań, że oddzielenie to da się usunąć tylko przez skuteczenie zmian budowlanych.

b) z których czynsz ma być pobierany w takiej sumie, żeby właściciel domu, po odciążeniu z ogólnej sumy czynszowej wydatków na zapłacenie procentów od pożyczonego kapitału, na opłacenie rat umarzających pożyczkę i na utrzymanie domu w należytnym porządku, mógł otrzymywać od własnego kapitału wydanego na budowę domu lub kupno placu, nie więcej jak 7 proc. Czynsz ten i każdą jego zmianę zatwierdza Komisja państwowego funduszu mieszkaniowego, względnie organa przez nią upoważnione.

c) które odpowiadają wymogom zdrowotnym, techniczno-budowlanym i policyjno-obyczajowym.

Mieszkania składać się mają najmniej z 2 izb

z pokoju i kuchni, a najwyżej z 6 pokoi i kuchni.

Mieszkania jednorodzinne mogą być tylko w domach, przeznaczonych dla osób stanu wolnego lub nieprowadzących własnego gospodarstwa.

Powierzchnia pokoju nie może wynosić mniej jak 12 m². Wszystkie izby mają być oświetlane bezpośrednio oknami, otwierającymi się. Wysokość izb wynosić ma najmniej 250 cm., a w mansardach 230 cm.

Pomieszczenia mansardowe (na poddaszu) nie mogą stanowić oddzielnego mieszkania, mogą tylko wchodzić w skład mieszkań najwyższego piętra. W ubikacjach, w których połowa leży niżej niż poziom ulicy, do której do przystawki, mogą być pomieszczone tylko nóżkowe ubikacje mieszkalne, a więc prócz cwińca i komurek, pralni, łazienek, także i kuchnie nieprzeznaczone do spania (niezamieszkalne).

W miejscowościach, gdzie istnieją wodociągi i kanały, należy dla każdego mieszkania urządzić osobny klozet z bezpośrednim oświetleniem i dostępem powietrza.

W domach dla osób stanu wolnego t. j. w takich budynkach, które są przeznaczone na pomieszczenie osób bez rodzin w osobnych ubikacjach mieszkalnych, uważa się za mieszkanie ubikację mieszkalną wyznaczoną poszczególnym lokatorem i oddzielną pod względem budowy od innych ubikacji. Domy dla takich osób muszą być tak urządzone, aby każda ubikacja mieszkalna mogła być zajmowana z reguły przez jedną osobę, a najwyżej przez trzy osoby, oraz by na każdym mieszkaniu przypadało najmniej 5 metrów kwadratowych powierzchni podłogi.

Osoby różnej płci, które nie mają rodziny mogą być pomieszczone tylko w zupełnie odosobnionych oddziałach.

W domach noclegowych, t. j. w budynkach, przeznaczonych do pomieszczenia osób, nie mających rodziny, w wspólnych sypialniach, zaopatrzonej w niezbędną ilość odpowiednich oddzielnych łóż, uważa się za małe mieszkanie sypialnie, oddzielone pod względem budowy, których powierzchnia podłóg nie wynosi więcej jak 100 m².

W sypialniach tych musi przypadać na każdą osobę, przyjmowaną na nocleg, powierzchnia podłogi, wielkości najmniej trzy metry kwadratowe.

Przyszłość hodowli drobiu.

Anglii brak 22 milionów kur. — Trzeba ubiedz angielskich hodowców i podnieść stan drobiu u nas.

Anglia ma wielkie zamierzenie: wojna się skończyła, a Anglik niema przedwojennego śniadania, złożonego z pieczonej słoniny z sadzonkami jajami, niema swego ham and eggs (sznki z jajami), bo import inż do Anglii zmalał tak, że konsumpcja ich spadła z 5200 milionów sztuk na 2600 milionów. Powód jest zrozumiały: wojna wyniszczyła kury w Europie tak, że obecnie jest 180 milionów kur mniej, niż przed wojną. W Belgii stan ich liczebny zmniejszył się o 80 proc., w Irlandji o 75, w Danji i Francji o 50 procent.

Cyfrę tę podaje znany angielski ekspert hodowli drobiu mr. Edward Brown, który z szczególnym naciskiem podnosi, że Anglja otrzymywała 61,3 procent importowanych jaj z Rosji, Niemiec i Austro-Węgier, a więc przedewszystkiem z polskich ich prowincji, wskutek zaś tego, że kraje owe obecnie nie mają dość jaj nawet na własne potrzeby, cierpi na wskazywany na początku niedostatek.

Mr. Brown podnosi, że na pokrycie angielskiego deficytu jajowego potrzeba 22 milionów kur i radzi, aby hodowcy angielscy zdwoili u siebie stan liczebny drobiu, bo wtedy Anglja będzie mogła się odżywić po dawnemu, obchodząc się bez importu obcego.

Nie wiemy czy daty p. Browna co do pobierania jaj przez Anglję u nas są dokładne — nasi bowiem znawcy handlu jajami temu przeczą, twierdząc, że bardzo mało jaj od nas szło do Anglii, co jednak nieprzeszkadza, że moglibyśmy teraz opnować rynek angielski. Ale do tego potrzeba, aby u nas hodowla kur podniosła się conajmniej o owych 22 milj. kur.

Handel jajami wchodzi u nas na dobre tory: z dawnego, spekulacyjnego, który szedł tylko na ilość i obniżał w ten sposób wartość naszego towaru, stał się fachowym, a zorganizowanie przez p. dr. M. Langa szeregu Spółek hodowców drobiu, których w samej Galicji powstało przeszło 40 z liczbą członków ponad 50.000 postawiło naszą produkcję i handel jajami na czele wszystkich kooperatyw polskich, a jaja nasze idą do Wiednia i Szwajcarii jako rekompensata za prowadzone do nas towary.

Ale to nie zabezpiecza jeszcze przyszłości polskiego handlu jajami: musimy koniecznie chwycić bogactwo, które się naszym rękem nasuwa, musimy podnieść stan drobiu w Polsce tak znacznie i tak szybko, aby wyrzucił w wyszczą na tem polu z innymi krajami, szczególnie z Anglią. Choćby nawet z wielkim kosztem i z wielkimi chwilowymi ofiarami, stać się to powinno możliwymi natychmiast.

Kronika ekonomiczna.

Platyna na Syberji. Rząd syberyjski nosi się z zamiarem bicia nowej monety platynowej. Głównym źródłem wydobywania platyny jest górnictwo Wierchni-torski w gub. Permskiej. Obecnie za pud platyny czystej płacono pół miliona rubli, za pud w stanie uszlachetnionym 650 000 rubli. W ostatnich latach kopalnie dostarczały 300—350 pudów. Produkcja ta jednak mogłaby przy odpowiedniej organizacji wzrosnąć do 500, a nawet 600 pudów.

Uruchomienie przemysłu w Mińszczyźnie. „Goniec Miński“ w Nr 59 donosi, że w tych dniach w Borwsowie będzie uruchomiona ponownie fabryka zapalek, która jest zaopatrzona w surowce na trzy miesiące. Również niezadługo będzie puszczone w ruch fabryka zapalek w Kajanowie. Garbarnie też zaczęły już funkcjonować. Właściciele tych garbarni wyjechali do Warszawy dla poczynienia zakupów niezbędnych materiałów chemicznych. Niedawno została uruchomiona jedyna gorzelnia.

Włókiennictwo rosyjskie. „Ekonomickieskaja Żizn“, organ gospodarczej polityki rządu sowieckiego w Moskwie z 30.VII 1919 r. ogłasza dane, trezace się plantacji bawełnianych w Turkiestanie.

Plantacje te w roku bieżącym zajmowały następującą przestrzeń: w rejonie Taszkentkim około 30.000 dziesięcin; w Samarkandzkim około 10.000 i Skobelewskim około 3.000 dziesięcin. Przestrzeni uprawna stanowi zaledwie 23 proc. przestrzeni zeszlacznej. Władze sowieckie zakupiły z zapasów starego i nowego urodzaju za 11,5 milionów pudów, płaćąc za nie 247,2 milionów rubli, do fabryk dostarczono jednak minimalną część zakupionej bawełny, bowiem ope-

racje wojenne Denikina uniemożliwiły dalszą jej dostawę.

W rezultacie fabryki rosyjskie dla braku surowca są nieczynne.

Handel się budzi. „Hamburger Fremdenblatt“ donosi z Ludwigshaven, że w dniach najbliższych otworzona będzie na pograniczu Palatynatu i zagłębia Saary prowizoryczna linia celna, przy której urzędować będą władze francuskie. Powstanie kilka stacji kontrolnych, a wzdłuż linii celnej będą ustanowione posterunki.

Ten sam dziennik zapowiada regularne połączenie co 14 dni pomiędzy Southampton-Botterdamem, Bremą, Hamburgiem, Kopenhagą, Gdańskiem i z powrotem Żegluga tę prowadzić będzie Royal O-Mail-Steampacket Com. London.

Gielda warszawska.

Data 7 listopada.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	212.—	200.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4 1/2% listy zastaw. z om. skie A i B	178.25	178.75
4% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	203.25	203.56
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	193.—	183.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Kubie carskie	118.50	116.—
„	110.—	—
Ruble dumskie	52.00	51.50
Korony	54.50	55.25
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

Kursy dewiz.

Warszawa, 7 listopada.

Fanty szterlingi	180.—
Dolary	42.75
Franki francuskie	5.00
„ szwajcarskie	7.85
„ belgijskie	6.10
Liry	4.15
Marki niemieckie	1.80
Leje rumuńskie	1.90
Lewy bułgarskie	—
Floreny holenderskie	15.20
Korony szwedzkie	10.25
„ norweskie	9.75
„ duńskie	9.15
„ austriacko-niemieckie	50.—
„ czeskie	98.—
Marki niemieckie	132.—
Kurs przerahowania na korony —	52.50

Kraków, 7 listopada. (PAT). Notowania na giełdzie krakowskiej z 5 b. m. Marki polskie 190.25—190. Ruble carskie a 500 224—223.50. Kubie dumskie 95.

Lekarz Dentysta Lewita-Fuchs ul. Piotrkowska 50

przyjmuje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7. ☞

2 gościnne występy Teatru „Rozmaitości“ w Warszawie w gmachu teatru „Scala“

Po raz pierwszy w Łodzi

Sobota 8-go i niedziela 9-go listopada o godz. 8.30 wiecz.

Po raz pierwszy w Łodzi

Taniec przed zwierciadłem

sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel

reżyserował Kazimierz Junosza-Stępowski

W rolach głównych Kaz. Junosza-Stępowski, Alina Gryficz-Mielewska, Eugenja Weryho i inni. Ceny miejsce od 3 mk. — 20 mk. Bilety wczesniej są do nabycia w kasie teatru od 10 rano do końca przedstawienia Teatr ogrzany: 652-2



EPILEPSIN-SPIESS

Epilepsja i jej pierwsze objawy, jak zawroty głowy, osłabienie i zamroczenie świadomości, jak i wszystkie choroby nerwowe leczone być winny przez wytworzenie w osłabionym organizmie substancji kwiłotwórczych i odżywiających komórek nerwowych. Stosowany w tych wypadkach brom, w czystej jego postaci i w różnych jego odmianach, nie daje pożądanego wyniku, zwłaszcza i, że nie przez wszystkie organizmy jest dodatnio przyswajany. Pożądaną skuteczną osłaga się dopiero przez połączenie związków mineralnych z wyciągami roślinnymi, które zawarte w proszkach

EPILEPSIN-SPIESS

przyczyniają się do zmniejszenia chorobliwej pobudliwości mózgu i do pośredniego usuwania przyczyn, wywołujących napady epileptyczne lub wogóle objawy nerwowe.

EPILEPSIN-SPIESS

wzmacnia organy krwi otwórcze, a przez to wzmacnia organizm i czyni go odporniejszym. Działa odżywczo na komórki nerwowe, więc uzdrawia system nerwowy.

Zmniejsza chorobliwą pobudliwość mózgu, a przez to podnosi na duchu chorego.

Usuwa przyczyny, mogące wywoływać napady i dzięki temu prowadzi do stopniowego zaniku cierpienia.

Epilepsin-Spiess używany być może przez osoby dorosłe i dzieci według przepisu dołączonego do proszków. Nie jest przykry w użyciu, nie wymaga zmiany trybu życia i nie wywołuje zaburzeń w organizmie.

Żądać wszędzie w pudełkach po 15—50 proszków.—



Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijeotele, że moja sucha apretura

została uruchomiona i przyjmuje towary bawełniane, materiały na suknie, oraz różne inne towary do apreturowania. 393—3

Z. ZARĄB
Łódź, ul. Juljusza № 9.

Maszyny do pisania

Taśmy do wszelkich maszyn piszących, i a gatunek przedwojenny.

Mech. warsztat reparacyjny wszelkich systemów

Kauka pisania na maszynach wszelkich systemów

Kupno maszyn do pisania. 16-03

Adolf Goldberg, Łódź, Andrzeja № 1.

HENRYK MANN.

40)

Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

Assesor Klotzsche, opanowany przez Gustę, czynił swoje.
— Eksceleńca nie przypuszczaj przecież—głędził— że znajdzie się sąd, który chciałby do wniesienia takiej skargi dopuścić? Plotki i fałszywe papiery przeciwko uzasadnionym siłom? W tym wypadku jesteśmy conajmniej tak śpiżowym murem, jak wy, eksceleńco!
Tymczasem naczelny dyrektor tłumaczył spokojnie robotnikowi:
— Nietylko siebie wpędza pan w nędzę. Pomysł pan o rodzinie i towarzyszach.
— Już pomyślałem.
— Więc spojrzaj pan na mnie, tak jak stoje. Jestem bogaty. Jestem radnym miejskim i tajnym radcą komercyjnym. Komisarz rządowy zawiesił na moich piersiach order. To wszystko mógłby pan zlekceważyć; potem zostają jeszcze sędziowie—tu spojrzal na Klotzschego— i— nowe spojrzenie— ci panowie z szablą... W pańskim interesie wzywam pana, abys mi wydał list mego nieboszczyka ojca.
— Ja go potrzebuje— odpowiedział robotnik.
V. Popp zauważył:
— Spiżowy mur? Zabawny typ. Za-

leży to zawsze od motywów, jakie skłaniają do tego, by być śpiżowym.
— Świat!—weshnęła ironicznie pani Anklam.
Jest on tak nieufny i tak łatwo wierzy w zło.
Gretchen, tuż przy Leni, wyciągnęła swoją długą szyję i nie bacząc na groźne spojrzenia Klotzschego szepotała jakby przerażona:
— Czy pani chce zostać kokotą?
— Głupie bydlę!—odpowiedziała Leni; a Greta, wyróciwszy z zachwytu oczy, kończyła:
— To musi być piękne.
— Więc nie—konstatawał naczelny dyrektor.— Pańska wola.
Pan ukradł dokument, ja pana zmiążdżę.
— I panu nie wszystko wierzą—powiedział robotnik, a Hessling czuł, że to właśnie oznaczała postawa v. Poppa i przykre miny jego krewnych. Ten zarzut, w całej swej nikczemności, był jednak na rękę światu, zażłobionemu, szantażystom... Tylko wzrok starej Gusty mówił mu to, co jego wzrok jej; rozumieli się.—Baczność! Wyrzucić balast!
— Tutaj jest sto marek—i pociągnął robotnika za ramię.
— Nonsens—i robotnik wrócił do poprzedniej pozycji.
— Tysiąc—zaofiarował Hessling z miną kupca. Balrich, uśmiechając się ponuro, odpowiedział:
— Widzi pan? Pan musi w to wierzyć.
— Dwa tysiące—dawał Hessling, a opanowany lękiem gracza:

— Pięć tysięcy.. Moje ostatnie słowo: dziesięć.
Wciąż tylko ponury uśmiech i przeczenie głową; znużony zapytał Hessling:
— Więc cóż pan chce?
— Wszystko—odpowiedział Balrich.
— Ale nie jako prezent.
— Pan zwarjował!—Dyrektor naczelny oburzył się; potem skurczył się i martwo uśmiechnął:
— Nie oszczędź pan nie robiąc wiele hałasu. Ja, tutaj, dzisiaj, ofiaruję sto tysięcy. Koniec.
Gusta uśmiechnęła się słodko.
— Kochana pani Anklam, pani perły są czarowne—choćby były one fałszywe. Pani Anklam odcięła się ironicznie.
— A pani, czy są prawdziwe?
Gusta rósłkoczyła, ale wnet usiadła majestatycznie z powrotem.
— Niechże pani spróbuj!—Sama łaskawie zawiesiła swój sznur pereł na szyi Anklamowej. Zwiesił się on jej aż między kolana.
— No i cóż?—zapytała Gusta.
— Rzeczywiście bardzo ładne—powiedziała Anklamowa—Cóż ty sądzisz o tem wuju?—zwróciła się do Poppa.
— Fatalaszki—odpowiedział generał, ale w ostrym głosie dał się odczuć łagodny ton.
Nagle naczelny dyrektor zauważył, że zabieg Gusty dobiegają końca. Wobec tego uderzył w inny ton.
— Teraz zaczniemy z innej beczki—oświadczył.—Dotychczas pertraktowałem z wami, że tak powiem.
— I proponował pan sto tysięcy marek.

— Bowiem chciałem wiedzieć, jak wielką jest wasza bezczelność. Teraz nie pertraktuję, a jestem twoim zwierzchnikiem i rozkazuje: Stać równo! List!
Adwokat Buck wziął sobie za zadanie wpłynąć łagodząco na Leni, która już wielokrotnie chciała zerwać się z krzesła i wszcząć awanturę. Obecnie udał się on wolnym krokiem do niszy przy drzwiach, do swojej żony. Podniósł jej głowę i odsunął ręce; błagalnie szukając jej oczu. Młody Hans, widząc to, usunął się na stronę.
— Srowadziłem nam na głowę wielkie niebezpieczeństwo—szepnął Buck swojej żonie na ucho. Patrzała nań w zdumieniu.
— Więc to ty rzeczywiście pomogłeś robotnikowi?
— Przeciwno twemu bratu.
— On może to znieść.
— Ale my?
Na to ona zapytała z nieśmiałym uśmiechem:
— Czyż jesteśmy zgubieni? Jeżeli Diederich odmówi nam pomocy?
— Będziemy musieli ograniczyć nasze wymagania.
— Chętnie.
— Ja... niechętnie. Zresztą i ja trzymam go w garści. Jak i dawniej będzie on wszystko robił ze złej woli i z niespokojnym sumieniem, bowiem zbyt wielu ludzi pamięta, jak wkierował on mego biednego ojca w bagno. Ja byłem dla niego ostrzeżeniem. W przyszłości będę również groźbą—przyczem jego tęga twarz aktorska rzeczywiście zdawała się grozić.
(D. c. n.)

Ostatnie 3 dni!

„CORSO“
Zielona 2.

Ostatnie 3 dni!

MODELKA pracowni Lizetty Taquin

Farsa w 4 częściach. W pierwszej części wspaniały pokaz toalet, modeli i ostatnich paryskich strojów.

Nad program: **BON-BOUF SIĘ BAWI**, arcywesola farsa.

Początek o godz. 5, ostatn. o 9, w sobotę i niedzielę o godz. 3-ej pop.

Firma egz. od 1908 r.

Firma egz. od 1908 r.

SKŁAD MASZYN Samson Perla

— Łódź, Piotrkowska 69. —
poleca wielki wybór maszyn do szycia wszelkich systemów: maszyny krawleczkie, szewskie, bieliznarskie, mereżkowe, dziergarki, dziurkowe jak również do wszelkich gałęzi przemysłu fabrycznego. SPECJALNOŚĆ: własna fabrykacja maszyn szewskich i maszyn do zawijania nici na szpulki drewniane i papierowe (krzyżowe)

Największy warsztat reparacyjny w Łodzi pod kierunkiem mechaników-specjalistów. 292-3

SEKRETARZ,

piszący biegle na masz., ze sredn. wykształc. z język. polskim, niemieckim (pożąd. francuski) dobrze orientujący się

poszukiwany

od zaraz do Biura Informacyjnego Prószy i Załżeń Aleksandra Gersdorfa, Łódź, Piotrkowska 84. Uprasza się o skład. szczeg. ofert. 607-2

Korzystny interes

Do sprzedania z powodu wyjazdu dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, dające kilka tysięcy mk. zysku miesięcznie—dla intelig. pracowitego człowieka. Dowiedzieć się można w Biurze Informacyjnym Aleksandra Gersdorfa w Łodzi, Piotrkowska 84, w godzinach od 4 do 5 po poł. 606-2

Koledzy Handlowcy!

W sobotę, dnia 8 listopada r. b. o godz. 9 wiecz.

PIERWSZE RENDEZ-VOUS

w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21 459-2

na Wieczorze Muzykalno-Wokalnym

dla członków Związku i wprowadzonych gości. Udział biorą: Panie: **Stella Birnbaum** (śpiew), **L. Feliksówna** (deklamacja). Panowie: **Henryk Minc** (skrzypce), **Teodor Ryder** (przy fortep.).

Od godz. 11-ej wieczór tańce.

Orkiestra pod batutą **Leona Kantora**. BUFET NA MIEJSCU. BUFET NA MIEJSCU. Bilety wejścia w cenie mk. 5 do nabycia w kancelarii Związku oraz w kasie akadralnej Al. Kościuski 21.

Ogrzewanie na parę z kaloryferami

dla zakładów stolarskich **bardzo tanio do sprzedaży. Bracia Hartmann, Samler** (Poznańskie). 555-3

Ogłoszenie.

Fabryki znajdujące się w granicach Okręgu Generalnego Łódzkiego, które chcą podjąć się wyrobu przedmiotów potrzebnych dla ekwipunku saperskiego jakto: łopat, pił, łomów, kilofów, nożyc, siekier, świrdrów, hebli, futerałów skórzanych i parcianych, lin, kuźni polowych i t. p., nadeszła do Oddziału III b. D. O. G. Ł. (Łódź, Al. Kościuszki № 4) wykaz jakie przedmioty wyrabiają? jakie mogą wyrabiać? cenę takowych i miesięczną produkcję.

Informacji udziela się pisemnie i ustnie od 12-ej do 1-ej godziny w powyższym Oddziale.

„Biała Sala” Manteuffla

(Zachodnia 43)

Dziś

WIELKI KONCERT-RAUT

na cele oświatowe Stow. Zawod. Drogistów-Pracowników. W PROGRAMIE: MUZYKA, ŚPIEW, DEKLAMACJE I INNE.

Na zakończenie tańce.

Bilety do nabycia w kasie od godziny 3-ej popołud. Początek o godz. 8 1/2, wiecz. — Bufet na miejscu.

Sala Koncertowa

Dzielna № 18

Jedyny Koncert Trio Messing Trio

odbędzie się w sobotę, dnia 15 listopada 1919 r. o godz. 8 popoł.

Bilety do nabycia w Czytelni Nowości Alfreda Strancha, Dzielna 12, u p. Zelmanowicza Piotrkowska 10, u pp. Friedberga i Koca, Piotrkowska № 90. Ceny biletów od 2 mk. 50 tez. do 6 mk. 639-1

Cekas.

Na org. zjeździe członków i przedstawicieli zatwierdzonego przez Min. Przem. i Handlu Kup. Stow. Spółdzielcz. „CEKAS” postanowiono, że udziały, bez względu na ilość, mają być wpłacone od razu całkowicie i celem przyspieszenia rozpoczęcia działalności wybrany został Zarząd prowizoryczny, w skład którego wchodzi pp. Anatol Wekstein, Izaak Kobryner, Dr. ekonomji Filip Endelman i Maurycy Flejszer oraz adwokat Maurycy Endelman z Krakowa. Biuro Stow. mieści się w Warszawie, Nowogrodzka 36, gdzie przyjmowane są w dalszym ciągu deklaracje i udziały, które również mogą być wpłacone do następujących banków i ich oddziałów: Handlowego w Warszawie, dla Handlu i Przem., Kupieckiego Łódzkiego, Handlowego w Łodzi, Przemysłowego w Krakowie, oraz na pocztę na rachunek czekowy № 555. Ilość udziałów dowolna, a ci, co mniej deklarowali, mogą liczyć swoich udziałów powiększyć, lecz bez zwłoki, albowiem udziałowcy, którzy do 15 b. m. nie wpłacą, nie będą dopuszczeni do najbliższego podziału zakupów.

Przy deklarowaniu powinna być dokładnie podana branża, na którą patent wydany został, gdyż udziałowcy mogą otrzymywać li tylko te towary, na które posiadają patenty, co jednak nie wyklucza posiadania patentów na kilka branż, ale w danym wypadku każda branża wymaga oddzielnego udziału, najmniej po mk. 1000.—

Wielkie zainteresowanie, jakie idea Stowarzyszenia ujawnia oprócz stolicy i na prowincji, rokuje możliwość rozwinięcia szerokiego zakresu działalności. Dla obeznania łodzian z Ustawą, celem i dążeniem Stowarzyszenia dnia 9-XI o godzinie 5 pop. w lokalu Stow. Kupców Manufakturzystów, Piotrkowska 10 odbędzie się zebranie, na którym referaty wygłosi p. Anatol Wekstein, prezes tymczasowego zarządu. Proszeni są zainteresowani o liczne przybycie. 672-1

Dr. med.

Szarłota EIGER

Akuszerka i chor. kobiece. Długa nr. 46 (róg Zielonaj).

Godz. przyjść od 4 — 6 po poł. 150-10

Dr. med.

Ernestyna Rozenblatowa

Choroby oczu

Przyjmuje od g. 9 do 11 i od godz. 6-7. Zielona 14 m. 5.

Reparacje futer

wykonane podług najnowszej mody; kupno wszelkich wyrobów futrzanych. Piotrkowska 38, front, 1-e p. 342-28

Lekarz -Dentysta

Rozenman-Frydberg

Sienkiewicza 50.

Przyjmuje od 10-1 i od 3-7-41.

Nowootworzony Salon Fryzjerski

pod firmą „Belle Tête” oraz wykwalif. manikir. Konstanyńska № 15, front 1-sze piętro, naprzeciwko Wielkiego Teatru. 563

Kupuję

wszelkie futra, Dzielna 10 front, 1-sze piętro. 630-6

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej pod № 4
przyjmuje od swych członków zapisy i wpłaty na drzewo opałowe suche, po taniej cenie.
Ze względu na ograniczoną ilość drzewa tylko najwcześniejsze zapisy będą uwzględnione.
Prezes: Gustaw Klukow.
Dyrektor Biura: Artur Credo.
661-3



SWIERZBE usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MASŁO P-ra HEBDY” uznana przez poważy lekarzkie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białej bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Zadać w aptekach i składach, apteczni, tylko „Masło P-ra Hebdy” z świerzbowcem na etykiecie. Stoiki na 1-12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda”.
Skład na Łódź: St. Pływacki, Piotrkowska № 83.

Stenotypistka

władająca zupełnie językami polskim i niemieckim, poszukiwana dla interesu agenturowego. Oferty proszę złożyć pod „K. K. K.” w adm. Głosu. 654-2

WORKI

nowe i używane do wszelkich celów dostarcza najtaniej w wielkim wyborze **P. ROZMARYN, Północna 14,** (prywatnie mieszka: Południowa 36). 673-1

Powrócił 4:5-2
RADCA SANITARNY DR. L. KANTOROWICZ
Lekarz chorób kobiecych. Klinika dla kobiet, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 1 (Viktoriastr.).

KEAN

na ekranie

Gdzie? 644-3 Kiedy?

Maszyny do pisania

nowe i używane.

Wszelkie dodatki do tych maszyn. Warsztat reparacyjny (przeróbka maszyn z piśmem rosyjskim na polsko-niemieckie). Szkoła pisania na maszynach. 714-10
A. CHASINS, Łódź, ul. Wólczajska № 37 (róg Benedykta)

Obuwie

!! Amerykańskie !!

w lepszym gatunku poleca

Dom Handlowo-Komisowy **GRUROWSKI i S-ka**
90 Piotrkowska 90.

OLEJU!

Do fabrykacji oleju: **prasy, młynki i piecyki** najnowszych systemów poleca 293-4

Pierwsza Łódzka Fabryka Maszyn Piekarskich i Cukierniczych
TWARDOWICZ i ORNER
Łódź, Konstanyńska № 36

CZEKOLADĘ SZWAJCARSKĄ

różnych pierwszorzędnych firm w największym wyborze poleca hurtowy skład cukrów i czekolady

F. PINCZEWSKI
Krótka 6a obok hotelu „Savoy”

Tylko hurtowo! 6:1-2 Tylko hurtowo!

Do jednej z większych fabryk poszukuje się

krojezgo oraz majstra

do szwalni, obeznanego z maszynami do szycia.
Oferty pod lit. „J. W. 25” do adm. Głosu.

Dnia 10-go listopada znową otwarte Popołudniowe Kursy Przygotowawcze

w zakresie 8-tych klas gimnazjum filologicznego, prowadzone przez studentów specjalistów. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Zawadzkiej 12 u p. Carykiego w godz. 12-2 i 7-8 pp.

Kierownik Kursów **M. Markowicz.** 576-2

Zawiadomienie.

Zjazd Związk. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włóknist., naznaczony na 9 listopada, został z powodów technicznych odłożony na 23 listopada r. b.

Zarząd Główny
Zw. Zaw. R. i R. Przem. Włókn. w Polsce. 705-1

W niedzielę, dnia 9 listopada r. b., o godzinie 8 rano odbędzie się

zbiórka członków Straży Ogniovej Ochotniczej Łódzkiej wszystkich 9-ciu oddziałów na placu ćwiczeń 11-go oddziału, Sienkiewicza № 54, celem wzięcia udziału przy obchodzie ku uczczeniu rocznicy uwolnienia Polski od najezdców.
Łódź, d. 6 listopada 1919.

Łódzka Straż Ogniova Ochotnicza. Komenda. 647-1

fabryka Skrzyń N. M. Guterbauma

Piotrkowska 26. 678-1

Ogłoszenia drobne.

AI AI AI AI AI AI AI Kupuje wszelkie futra, pianina, dywany, placę najwyższe ceny. Wólczajska 43 m. 6. 341-30

AI AI AI AI AI AI Kupuje wszelkie futra — Placę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuferskie. 170-9

A. A. A. A. Najtńsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecięce ubiory i panta. Bostony szewczi, kory, welury, sukna na kożuszki, wełna i bawelna, podszywka i watalina, jedwabie, etami, batysty, cajgi, barachany na posciel, wasy, surówka, metal, na fartuski czarny lasting i atlas. Prawie o 50 procent taniej, niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Kilińskiiego № 40 (Widzewska) fr. II p. m. 10 397-20

AI AI AI Kupuje używaną garniturę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, placę najwyższe ceny. Wólczajska 43, m. 6. 347-3

A. A. A. 100 mk. placę za aparaty zębów, również stare złoto Ulica Andrzeja № 7, Nadrzychny. 415-5

AI AI Meble różne z kilku pokojów wyprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 26, m. 4, II piętro front. 465-5

A. Meble różne, łóżka materace, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła, lustra, biurko zaraz tanio do sprzedania Piotrkowska 23-3, I p. front. 94-10

A. Student of London University wiches to give english lessons. Address: 30 Dzielna, m. 6. Apply between 10-12, 3-4 p. m. 507-8

A. Do sprzedania sypialnie, łóżka, stoły, krzesła, Piotrkowska 35, mieszka. 26, w podwórzu, parter 668-2

Ang e.s.iego, konwersacji i literatury, teratury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastąpić można: N. Cegielniana 12, m. 4, od 3-5 pp. 800-12

Dom do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość—Częstochowska № 51. 365-6

Isolowanka Ryskiego Instytutu Muzycznego, długoletnia rutynowana nauczycielka, udziela lekcji muzyki. Specjalność: gra fortepianowa, nowa ułatwiona metoda. Szkoła na 17, m. 8, front. Od 6 i pół do 7 i pół. 914-7

Do sprzedania za 175.00 mk. pół domu w śródmieściu przy Al. Kosciuszki z dochodem rocznym 17.000 mk. Oferty sub „M. M.” do Głosu. 212-5

Dom murowany dwupiętrowy z oficynami i dużym ogrodem w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość: Biuro „Promień” Piotrkowska 51. 681-3

Do wynajęcia 1 lub 2 frontowe pokoje z umeblowaniem, elektrycznością, oraz wszelkimi wygodami, Pańska 41, II piętro, front, m. 3. 666-1

Dołowe meble różne sprzedam tanio, Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna. 518-3

Francuski język. Koło Baletniczek Polskiej Macierzy Szkolnej poszukuje wykładowca na kursach wieczorowych, 4 godz. tygodniowo, 7 mk. godzina, oraz skrzypka do kinematografu zaraz. Oferty piśmiennie: Złoterska 11. 691-1

Francuski go udziela, teoria, konwersacja. — Pańska 100 m. 13, od 4-6. 053-3

Fortepan okazjnie do sprzedania. Grand-Hotel, pokój 248, od 2 do 4 pp. 510-3

Gry fortepianowej, nowa ułatwiona metoda, udziela Absolwentka Ryskiego Instytutu Muzycznego, długoletnia doświadczona nauczycielka. Szkoła na 17, m. 8, front, II piętro. Od 4 i pół do 6 i pół. 914-10

Krawaty wyrabiam z własnych i powierzonych materiałów. Przerabiam i odświeżam stare, Andrzejka 12. 584-10

Kupię maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty do adm. Głosu sub „G. S.” 698-3

Kupuję różne kwity lombardowskie, brylanty, złoto, a także i zęby sztuczne, nawet i polamane, placę najwyższe ceny. Piotrkowska 9, lewa oficyna II piętro, Kon. Urzędowo dozwołone. 446-24

Lekcji polskiego języka pobierne u rutynowanego nauczyciela (ki) dla udoskonalenia się w tymże języku. Laska. oferty pod „A. B. 2726” z podaniem ceny w adm. Głosu. 604-1

Koń z uprzęcią i bryczką z powodu wyjazdu do sprzedania. Karolewska № 11, m. 6. 550-9

M tematyk prof. gimn. (dypł. Peterso. Univ.) 7-1, prakt. udziela lekcji. Piotrkowska 132, m. 20. 351-4

Mieszkanie w Częstochowie, 3 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami zamienić na także mieszkanie w Łodzi. Oferty do adm. Głosu sub „Częstochowa”. 586-1

Młody człowiek z wykształceniem średnim, z praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek posady popołudniowej od godz. 4-ej. Oferty złożyć proszę do adm. Głosu sub „A. R.” 602-2

Młody, inteligentny i zamożny, nie poznac w celach matrymonialnych sympatyczną pannę lub wdówkę. Narodowość, wyznanie, oraz majątek nie gra roli. Oferty z fotografiami proszę składać w Głosie dla „Muzykalny”. Dyskrecja słowem honoru zapewniona. 703-2

Okazyjnie do sprzedania 2 karakulowe paita. Od godz. 11 do 5, ul. Sienkiewicza 109, m. 9. 645-2

Palto watawone męskie i futro opasy, oraz buty ciepłe do sprzedania. Pasaż Szuleca 15, m. 24, obejrzeć można 3-5 pp. 653-2

Przyjezdna młoda, inteligentna panna pragnie poznać inteligentnego pana dla wymiany myśli, osobiscie lub listownie. Oferty w adm. Głosu sub „L. S.” 513-3

Posz kuj mieszkań z 3 pokojami z kuchnią i wygodami za wynagrodzeniem 50 do 200 mk. Oferty do adm. Głosu sub „J. Z.” 684-2

Poszukuję posady szofera Łaskawe oferty składać do adm. „Głosu” sub „Szofer”. 300-3

Potrzebna inteligentna freblanka na przychodnią na popołudniowe godziny. Zgłaszać się Wschodnia 75 m. 9 od 10 i pół do 11 i pół od 2-3. Świadczenia wymagane. 564-3

Poszukuję w centrum, 3 pokoje z kuchnią od 1 stycznia 1920 r. Laskawe oferty pod „Centrum 1920” w adm. Głosu 494-1

Student Un. W. udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemia, fizyka. Wiadomość ul. Kilińskiiego 110 u P. Kona. Od godziny 10-12. 400-3

Solidny młody człowiek poszukuje ciepłego pokoju, elegancko umeblowanego, z centralnym ogrzewaniem lub opalem w centrum miasta. Oferty pod „Solidny” w adm. Głosu. 651-1

Sprzedam tanio ogród owocowy 80x80 l. i dom drewn. o 9 mieszkańach w N. Chojnach pod Rudą z drewn. i murów, gosp. budynkami i z artystyczną studnią; od tramwaju 25 minut. Wiadomość w szatni Grand-Cafe u p. Pigłowskiego. 459a-2

Sklep spożywczy z powodu choroby do sprzedania. Ul. Górna № 12 (Koziny). 510-3

Sprzedam maszynę do szycia. Wiadom. udzieli. I. Szram, ul. Główna № 55, w podwórzu. 695-2

Skrypcę stare z napisem wełnitą wewnątrz Schweizer fecit at. forman H. Amati anno 1814* do sprzedania. Andrzejka 14, I p. na lewo od godz. 11 do 2. 610-2

Ważne dla Pań! Moskiewska manturzystka, Izraelitka, robi Manieur za 2. 0 mk. Oferty w adm. Głosu sub „C. S.” 473-7

Wynajmę pokój z meblami lub bez, z osobnem wejściem i elektrycznym oświetleniem. Szkoła 33, Zylberszyc. I piętro, oficyna. 475-3

2 duże umeblowane pokoje do wynajęcia. Piotrkowska 189 m. 6. 412-3

65 H. P. nowy motor elektryczny marka „Union” Wiedeń, zaraz do sprzedania. Reflektanal cheć złożyć oferty pod „N. A. 100” do adm. Głosu. 509-3

2 frontowe pokoje z kuchnią umeblowane z gazowem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Południowa 25, III piętro, Perebryska. 704-2

50 m rek miesięcznie. Doświadczony korepetytor przygotowuje w zakresie 4 klas, szkół średnich w grupach i pojedynczo. Ulica Kilińskiiego № 31-7, w godz. 12 i pół do 1 i pół 17-8 w. 662-3

Zagubione dokumenty:

Borkowski Andrzej zgubił kartę węglową. 600-1

Bożęzyk Marjanna zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 634-3

Guchbinder Ryfka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz kartę chlebową na 3 osoby. Targowa 38. 604-8

Bajtelównaj Curka zgubiła paszport wyd. w Łodzi i kartę węglową. 492-3

Berman Hendler zgubił paszport wydany w Łodzi. 593-3

Czosenek Moszek Lew zgubił paszport wyd. w Łodzi. 633-3

Cizin Wolf zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 700-1

Gryffel Hana zgubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie. 539-3

Gulder Hersz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 598-3

Porczycka Agata zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę węglową. 603-3

Wotesdiner Salamon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 610-3

Prodzicki Wojciech zgubił kartę węglową. 635-1

Průszpan Fejga zgubił kartę węglową. 701-1

Helman Mołesz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 690-3

Hajlborn Samuel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 697-3

Kapitan Eljasz zgubił kartę chlebową na 5 osób. 637-1

Konlarski Herszel zgubił paszport tymczasowy wydany w Wierntnu. 659-3

Kijewska Antela zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 650-8

Kalenbach Artur zgubił kartę odroczenia, wydaną 13 października 1919 r. z P. K. U. w Łodzi. 505-3

Litwin Chil Wolf zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 534-3

Linkiewicz Aleksander zgubił kartę węglową. 692-1

Łęczycki Hersz Majlech zgubił kartę chlebową na 11 osób. 681-1

Mróz Jan zgubił kartę węglową za № 2676. 663-1

Manińska Marjanna zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 615-8

Majerczyk Jakob zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 497-3

Młynarska Estera zgubiła paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi. 499-3

Margules Abram zgubił kartę węglową. 675-1

Monat Szyja Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 615-3

Niesiel Edward zgubił kartę węglową. 693-1

Orbach Tauba zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 669-1

Rappaport Basia, córka Abrama, oraz Sara Rappaportówna, córka Arona, zgubiły paszport rosyjski, wyd. w Moskwie. 645-3

Szynderówna Zofia zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 591-3

Tangerson Hajm zgubił kartę węglową za № 24094. 604-1

Tenenbaum Edward zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz odroczenie wojskowe wydane przez P. K. U. 616-3

Wojńska Marjanna zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. 649-1

Wajsbrout Hinde Fejga zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 657-1

Walter Melinda zgubiła kartę węglową za № 492. 607-1

Zaleman Henta zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 660-3



Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Początek o godz. 3 m. 15 po poł. Ceny miejsc od mk. 1.—
W programie precudna bajka

„Koszula szczęścia”

w 5 częściach. 403-4

„HACO”
NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW
Generalni przedstawiciele:
KOKOTEK i HAMBURGER
Skład dentystyczny
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKÓWSKA 89.